

Premier Donald Tusk bierze udział w szczycie w Angoli oraz rozmowach o Ukrainie **strona 7**



FOT. X / KANCELARIA PREMIERA

Black Friday urósł do Black Season. To nie jednodniowy szal zakupów, a początek kilkutygodniowego maratonu promocji. **strona 9**

BIZNES

RADOMSKIE

Echo
Dnia

Wtorek
25.11.2025

Nr 273 (14 943)

www.echodnia.eu
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Ruszyło Regionalne Forum Ekonomiczne Nowa Energia „Echa Dnia” **strona 2**

Zespół Mazowsze dał piękny koncert w Białobrzegach **strona 3**

Rafał „Orlik” Orlicki z Szydłowca potrzebuje pilnej pomocy **strona 6**

Nr ISSN 0137-902X

Nr indeksu 350-087



FOT. MACIEJ KWATKOWSKI

SPORT

Derby piłki ręcznej; Lider Radom pokonał Orleń Zwoleń 25:23 strona 16

Afera na budowie; rozebrali część ronda w Siczkach

Rondo w Siczkach ponad milion złotych droższe niż zakładano! Rozebrali część skrzyżowania. Jest problem z komunikacją, a także pismo do marszałka. **strona 4**

Ćwierćwiecze radomskich poradni psychologiczno-pedagogicznych i nagrody **strona 6**

Centrum Informatyki Resortu Finansów w Radomiu już prowadzi nabór stażystów **strona 6**

Z POLICJI ZDERZENIE DWÓCH AUT W GMINIE CHOTCZA

Zima na drogach i wypadki w regionie

Patryk Samborski
Gmina Chotcza

W niedzielę, 23 listopada doszło do wypadku drogowego w miejscowości Siekierka Nowa w gminie Chotcza. Zderzyły się tam ze sobą dwa samochody osobowe. Jedna osoba została odwieziona do szpitala.

Do wypadku doszło około godziny 20:00 na drodze w Siekierce Nowej. Zderzyły się dwa samochody osobowe. W wyniku wypadku jedna osoba została ranna. Utrudnienia na drodze trwały około trzy godziny.

- 19-letnia mieszkanka powiatu kozienickiego, kierując samochodem osobowym, na prostym odcinku drogi straciła panowanie nad pojazdem, zjechała na przeciwny pas ruchu i do-

prowadziła do zderzenia z drugim pojazdem, którym kierowała 51-letnia mieszkanka powiatu zwoleńskiego. Kobieta, z ogólnymi potłuczeniami, została odwieziona do szpitala, ale po badaniach została wypisana - przekazuje aspirant sztabowa Monika Karasińska, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Lipsku.

Przybyli na miejsce strażacy zabezpieczyli teren akcji, wykonali oświetlenie miejsca zdarzenia oraz odłączyli akumulatory w pojazdach, aby wyeliminować ryzyko pożaru. Poszkodowana osoba przekazana została Zespołowi Ratownictwa Medycznego, który następnie przewiózł ją do szpitala.

W akcji uczestniczyli druhowie z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Lipsku oraz Zwoleniu, a także ochotnicy z OSP w Tymienicy. Policja prowadzi czynności wy-

jaśniające mające na celu ustalenie okoliczności wypadku.

Jak już informowaliśmy, na drogach całego regionu panują zimowe warunki drogowe. W niedzielę, 23 listopada doszło do wypadku odśnieżarki na wiadukcie w Mniszku, w gminie Wolanów. Pojazd wypadł z drogi, wywracając się na bok i uszkadzając barierki. Kierowca został przewieziony do szpitala. Na rodzimym w Pionkach miał miejsce wypadek z udziałem samochodu osobowego, który wjechał do rowu. Kierowca nie odniósł obrażeń. Natomiast na odcinku Wola Solecza Pierwsza - Boiska w powiecie lipskim pługopiaskarka wypadła z drogi. Na miejsce jako pierwsi dotarli strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Woli Soleczej, którzy przy użyciu własnego pojazdu wyciągnęli maszynę z pobocza. ©P



FOT. OSP TYMIENICA

W miejscowości Siekierka Nowa zderzyły się dwa samochody osobowe. Jeden z nich wpadł na pobocze.

Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

- Padaczka wciąż napawa strachem. Czas przełamać lęk i stereotypy
- Na gardło, stawy i suchą skórę. Gęsi smalec znów podbija domową apteczkę

Arlena
Sokalska



ROSYJSKA PUŁAPKA

Wokół - rzekomo - amerykańskiego planu pokojowego dla Ukrainy zrodził się taki chaos informacyjny, że w tej chwili nie wiadomo, co tak naprawdę w nim jest i który plan należy uznać za właściwy. Republikański senator Mike Rounds, powołując się na sekretarza stanu USA Marco Rubio twierdzi, że słynnych 28 punktów dla Ukrainy nie ma akceptacji Stanów Zjednoczonych, że to zaledwie rosyjska propozycja, jaką strona amerykańska miała przekazać Ukrainie jako propozycję do rozmowy. Wiadomo, że stworzyli ją Steve Witkoff (człowiek urodzony w USA, ale jego przodkowie byli rosyjskimi Żydami) i Kirył Dmitriew (urodzony w Kijowie Rosjanin, który studiował na Harvardzie). Tych 28 punktów to tak naprawdę rozpisane nieco inaczej to, czego Rosja domaga się od 2022 roku, od nieudanych negocjacji w Stambule plus kilka „ciekawych” elementów, jak choćby punkt 9, który mówi: „Europejskie myśliwce będą stacjonować w Polsce”, cokolwiek to znaczy. Z drugiej strony silna delegacja ukraiń-

ska z szefem kancelarii Zeleńskiego Andrijem Jermakiem, ministrem obrony Rustemem Umierowem oraz szefem wywiadu wojskowego (HUR) Kyryło Budanowem prowadzi w Genewie rozmowy ze stroną amerykańską właśnie w sprawie planu pokojowego. Do tego dochodzą propozycje przedstawiane przez stronę europejską - szefowa KE Ursula von der Leyen już zapowiedziała, że nie ma mowy o ograniczeniu liczebności ukraińskiej armii oraz jakichkolwiek zamianach granicy (co zakładał ów rzekomo amerykański plan). Owszem, plan, który wyciekł do mediów (pytanie, kto stał za tym wyciekiem - większość ekspertów uważa, że strona rosyjska), oznaczałby de facto kapitulację Ukrainy. Tyle tylko, że taki plan nigdy nie zostanie zaakceptowany ani przez Ukrainę, ani przez Europę, ani nawet przez Stany Zjednoczone. Zaś nawet nie zmieniony plan nie zostałby nigdy podpisany przez Rosję, bo na cóż jej byłby chociażby tajemniczy punkt 9. Za to Rosji bardzo jest na rękę chaos informacyjny, jaki to wszystko otacza.

Ruszyło Regionalne Forum Ekonomiczne Nowa Energia

Damian Wiśniewski
Kielce, region

W Centrum Kongresowym Targów Kielce rozpoczęło się dwudniowe Nowa Energia Regionalne Forum Ekonomiczne Kielce 2025. Uczestniczy w nim wielu przedstawicieli z regionu.

Nowa Energia Regionalne Forum Ekonomiczne Kielce to ogólnopolskie wydarzenie prezentujące wszystko to, co będzie zmieniało nasze życie w najbliższych latach. W tym roku patronat nad wydarzeniem przyjęły: Ministerstwo Obrony Narodowej, Ministerstwo Infrastruktury, Ministerstwo Energii, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Organizatorem jest redakcja „Echa Dnia”, a współorganizatorem wydarzenia jest Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego.

Tegoroczne forum rozpoczęła panel z udziałem ministra energii Miłosza Motyki. Temat panelu to „Polska strategia energetyczna - jaki udział źródeł tradycyjnych, jaki zielonej energii: wiatr, słońce i inne a jakie energii atomowej?”

Podczas swojego wystąpienia minister, wyraził entuzjazm z powodu uczestnictwa w tak ważnej dyskusji. - Bardzo się cieszymy, że możemy wziąć udział w dyskusji, która dotyczy przedsiębiorców, nie tylko z wo-



FOT. REDAKCJA „ECHA DNIA”

Gościem specjalnym Forum był wicepremier, minister obrony narodowej, Władysław Kosiniak-Kamysz.

jewództwa świętokrzyskiego, ale i z całej Polski - podkreślił.

Podczas swojego wystąpienia minister skupił się na temacie miks energetyczny, który będzie kluczowy dla przyszłości Polski. Minister odniósł się również do inwestycji w odnawialne źródła energii, podkreślając ich opłacalność.

Następnie odbył się panel główny, w którym wziął udział gość specjalny Forum, minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz.

- Bardzo się cieszę, że Targi Kielce są nie tylko miejscem otwartym dla wystawców, ale

jest też centrum aktywności i wymiany poglądów. Jest to miejsce inspirujące do wielu działań także w zakresie obronności, o czym będziemy tu mówić. Będziemy rozmawiać jak obronność może wpływać na polską gospodarkę i jak warunki światowych wydarzeń wpływają na rozwój regionów - mówił Władysław Kosiniak-Kamysz. Podkreślił też wagę kształtowania patriotycznych postaw wśród młodego pokolenia.

Minister zwracał uwagę na konieczność inwestycji w cyberbezpieczeństwo oraz pod-

kreślał rolę kampanii promujących wartości patriotyczne. W świetle zmieniających się realiów, edukacja młodzieży stała się kluczowym elementem bezpieczeństwa narodowego.

Minister Kosiniak-Kamysz odniósł się także do społecznych wyzwań energetycznych. Podkreślił znaczenie niezależności energetycznej oraz bezpiecznych źródeł energii.

- Warto nie ulegać zabobonom, kłamstwom, tylko jasno i wyraźnie stawiać na niezależność energetyczną i bezpieczną energię. Ona jest bezpieczna w pozyskaniu ale też bezpieczna jeśli chodzi o potencjalne ryzyko zaatakowania. Setek tysięcy przydomowych elektrowni nie da się zlikwidować w ciągu jednej nocy, czy dnia. A można trzy, czy cztery elektrownie węglowe wyłączyć w ciągu jednego nalołu - tłumaczył minister.

Podkreślił konieczność rozwoju rozproszonych źródeł energii jako sposobu na zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego kraju. Taki kierunek działań może skutecznie zmniejszyć zależność od dużych elektrowni węglowych i zwiększyć odporność na potencjalne zagrożenia.

Na wtorek, 25 listopada zaplanowano panel: Kapitał ludzki nas obroni - od szkół branżowych po uczelnie wyższe. Będzie mowa: Jak kształcić techników, magistrów i inżynierów dla przemysłu obronnego i bezpieczeństwa. ©©

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Środa	
Dzień	Noc	Dzień	Noc
2°C	0°C	2°C	-1°C
Barometr 1004 hPa		Czwartek	
Wiatr płn.-wsch. 9 km/h			
Biomet niekorzystny		Dzień	Noc
		1°C	-4°C
		Piątek	
		Dzień	Noc
		1°C	-4°C

Uwaga: zachmurzenie duże, we wtorek możliwy deszcz, w środę deszcz i śnieg

25 LISTOPADA 2025

Dziś 329. dzień roku
Do sylwestra pozostało 36 dni.

Wschód słońca
o godzinie 7.14, zachód o godzinie 15.32.

Dzień będzie trwać 8 godzin i 18 minut. Jest krótszy od najdłuższego w 2025 roku dnia (21 czerwca) o 8 godzin i 29 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 36 minut.

Imieniny dziś obchodzą:
Beata, Beatrycze, Erazm, Katarzyna, Maria, Tęgomir.

KALENDARIUM

1966

Biskup Piotr Gołębiowski dokonał konsekracji kościoła Najświętszego Serca Jezusowego w Radomiu.

2015

W sali kinowej Grójeckiego Ośrodka Kultury wręczono akty mianowania na wyższe stopnie wojskowe - nadane w związku z obchodami Dnia Niepodległości.



FOT. DIECEZIA RADOMSKA

2020

W wieku 61 lat zmarła Iwona Trześniewska. Niegdyś łuczniczka, a w ostatnich latach zaśluzona trenerka ŁKS Radom.

2017

Odbył się pogrzeb Jerzego Jurczaka. Był długoletnim prezesem Szydłowiarki Szydłowiec oraz działaczem Radomskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej.

2021

W wieku 83 lat zmarł ksiądz kanonik Eugeniusz Frączyk (na zdjęciu). Był kapłanem przez 59 lat, w parafiach w: Lipsku, Koźnienicach, Białobrzegach i Radomiu.

nasz REGION

KRÓTKO

RADOM

Aleja Rocka Symfonicznie

W niedzielę, 23 listopada o godzinie w Sali Koncertowej Radomskiej Orkiestry Kameralnej w Radomiu odbyło się spektakularne show „Aleja Rocka Symfonicznie”.

Widowisko połączyło energię największych rockowych przebojów z rozmachem orkiestry symfonicznej i baletu, prezentując kultowe utwory Queen, AC/DC, Pink Floyd, Led Zeppelin, Bon Jovi i wielu innych.

Na scenie wystąpiło ponad 50 artystów, w tym legendarny polski zespół Żuki

świętujący 35-lecie działalności, wspierany przez pełną orkiestrę, chór i balet, a także soliści.

W programie znalazły się przeboje The Beatles, Tina Turner, Deep Purple, Evanesence i The Cranberries, z komentarzami i anegdotami przy każdym utworze. Widowisko łączyło moc gitar, akrobatyczne choreografie, widowiskowe kostiumy i efekty świetlne, gwarantując niezapomniane emocje od pierwszych taktów.

PC

RADOM

Jazzowe ostatki

Jazzowe ostatki z Big Bandem Mundana i Andrzejem Chochółem odbędą się w Resursie Obywatelskiej w Radomiu w piątek, 28 listopada o godzinie 18.

PAT

RADOM

Stand-up: Ryszard Mazur

Znany stand-uper Ryszard Mazur wystąpi w sobotę, 29 listopada, o godzinie 18 w Domu Kultury Borki w Radomiu, ulica Sucha 2. Zaprezentuje nowy, drugi autorski program „Immortale”. R



FOT. ARCHIWUM

DZWOŃ I PISZ

Dziennikarz dyżurny

Dziś na państwa telefony czeka **Izabela Kozakiewicz**. Numer telefonu interwencyjnego „Echa Dnia”: 697 770 056. Można też zgłosić sprawę mailem na adres: radom@echodnia.eu

Zespół Mazowsze dał piękny koncert w Białobrzegach

Dawid Owczarek

Białobrzegi

W niedzielę, 23 listopada, w Białobrzegach odbył się koncert Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze”.

Sala sportowa Publicznej Szkoły Podstawowej numer 1 w Białobrzegach wypełniła się po brzegi miłośnikami polskiej kultury ludowej. Wszystko za sprawą jubileuszowego koncertu Zespołu „Mazowsze”, który odwiedził Białobrzegi, świętując 75-lecie swojej działalności oraz „Rok Tadeusza Sygietyńskiego na Mazowszu”.

Od pierwszych dźwięków było jasne, że publiczność



FOT. DAWID OWCZAREK

Zespół Mazowsze wystąpił w niedzielę przy pełnej sali sportowej w Białobrzegach.

czeka wyjątkowe widowisko. Bogactwo barw, niezwykła precyzja muzyczna, a co

za tym idzie doskonale wykonanie wokalne sprawiły, że widzowie przenieśli się w świat

tradycji, folkloru i polskiej muzyki ludowej w najlepszym wydaniu. Artyści Mazowsza zaprezentowali najpiękniejsze pieśni i tańce z różnych regionów kraju, w tym te, które od dekad stanowią wizytówkę zespołu na scenach całego świata.

W wydarzeniu uczestniczyli między innymi: Rafał Rajkowski, wicemarszałek województwa mazowieckiego, oraz Adam Bolek, burmistrz Białobrzegów. Na widowni nie brakowało wzruszeń. Publiczność nagradzała artystów gromkimi brawami, a wiele osób nie kryło zachwytu kunsztem wykonawców. Koncert cieszył się ogromnym zainteresowaniem.

©©

AUTOREKLAMA

0011427728



do kupienia
także
w sieci



RADOM

„Dziadek do Orzechów” - wyjątkowe widowisko baletowe
Wyjątkowe widowisko baletowe - „Dziadek do Orzechów”, w wykonaniu Międzynarodowego Baletu Klasycznego Agencji Brussa będziemy mogli zobaczyć w sobotę, 6 grudnia, w Sali Koncertowej Radomskiej Orkiestry Kameralnej. Początek spektaklu o godzinie 18. To arcydzieło łączy magię świat z dziecięcą wyobraźnią, prezentując taniec, muzykę i scenografię na światowym poziomie. Bilety na kupbilecik.pl. **R**

RADOM

Koncert finałowy
Koncert finałowy 6. Międzynarodowego Konkursu Kompozytorskiego Krzysztofa Pendereckiego „Arboretum” w niedzielę, 30 listopada o 18 w Sali Koncertowej przy Zespole Szkół Muzycznych w Radomiu. **SW**

RADOM

Andrzejkowa Gala Gwiazd
W sobotę, 29 listopada, o godzinie 18 w hali Radomskiego Centrum Sportu będzie Andrzejkowa Gala Gwiazd. Wystąpią: Stachurski, Playboys, Classic, Boys, Extazy, Camasutra. **PAT**

RADOM

Mikołajkowy Rap Festival
W sobotę, 6 grudnia w Radomskim Centrum Sportu odbędzie się Mikołajkowy Rap Festival 2025. Wystąpią między innymi Blacha, Wac Toja, Fukaj, Kubańczyk. Początek o godzinie 17. **PAT**

RADOM

Legenda Polskiego Rocka
W piątek 5 grudnia o godzinie 20.00, w Radomskim Centrum Sportu będzie koncert Legendy Polskiego Rocka. Wystąpią: Bajm, Perfect i Wilki. Bilety na biletomat.pl **SW**

KRÓTKO

RADOM

Biała sobota w Centrum Onkologii

W sobotę, 22 listopada w Radomskim Centrum Onkologii odbyła się kolejna Biała Sobota. Tym razem skupiono się na profilaktyce nowotworów jąder i prostaty. Ostatnia edycja Białej Soboty została skierowana przede wszystkim do mężczyzn (choć nie tylko), zachęcając ich do regularnych badań i dbałości o zdrowie. W programie znalazły się bezpłatne badania USG jąder i prostaty oraz oznaczenia markera nowotworowego PSA. Podczas wydarzenia obecni byli także wystawcy

prowadzący edukację z zakresu profilaktyki zdrowotnej i zdrowego stylu życia, wspierając pacjentów w drodze do badań. Każdy miał również możliwość skorzystania z anonimowych i bezpłatnych konsultacji z psychoonkologiem. Spotkania prowadziła magister Iwona Rutka, specjalistka z wieloletnim doświadczeniem w opiece onkologicznej i psychologicznej, gotowa pomóc osobom w trakcie leczenia lub zmagającym się z trudnościami emocjonalnymi. **PAT**

GMINA STROMIEC

Strażacy z Boskiej Woli hucznie powitali nowy wóz bojowy

Druhowie z Boskiej Woli w gminie Stromiec mają nowy wóz bojowy. Przywitali go hucznie w towarzystwie mieszkańców i przedstawicieli władz

Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Boskiej Woli w gminie Stromiec ma nowy samochód bojowy. Jest w pełni wyposażony i druhowie mogą nim jeździć do akcji gaśniczych i ratowniczych. Koszt wozu to ponad 1,2 miliona złotych.

Druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Boskiej Woli w gminie Stromiec zorganizowali huczne powitanie nowego, średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego. Uczestniczyli w nim razem ze strażakami także przedstawiciele władz gminy z wójtem Krzysztofem Stykowskim i starostą białobrzegskim Sylwestrem Korgulem. Byli przedstawiciele Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Białobrzegach i jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z gminy Stromiec. Przyszli także oczywiście mieszkańcy Boskiej Woli. Był przejazd przez miejscowość i racy.

Nowy samochód kosztował 1 265 608,50 złotych. Z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji na zakup gmina pozyskała 500 tysięcy złotych, 100 tysięcy złotych to dotacja z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, z Urzędu Marszałkowskiego pozyskano 100 tysięcy złotych. Gmina Stromiec ze swojego budżetu dołożyła brakujące pieniądze, to ponad 515 tysięcy złotych. **IK**

Patryk Chruślak
Gmina Jedlnia-Letnisko

Rondo w Siczkach już ponad milion złotych droższe niż zakładano! Rozebrali część skrzyżowania. Jest też problem z komunikacją, a także pismo do marszałka.

W miejscowości Siczki, w gminie Jedlnia-Letnisko od kilkunastu miesięcy trwa budowa ronda, które powstaje na skrzyżowaniu dróg wojewódzkich 699 i 737. Już teraz koszty związane z pracami budowlanymi wzrosły o ponad milion złotych, a sama inwestycja, która z założenia miała usprawnić ruch komunikacyjny stała się uciążliwa dla mieszkańców, którzy zostali częściowo odcięci od komunikacji publicznej.

Zakres prac na drodze 737 na terenie gminy Jedlnia-Letnisko obejmuje przebudowę drogi na odcinku jednego kilometra w miejscowości Siczki wraz z przebudową mostu nad rzeką Gzówką. Na skrzyżowaniu dróg 699 i 737 powstaje rondo, a wzdłuż drogi wojewódzkiej wybudowane zostaną chodniki oraz ciąg pieszo-rowerowy. Roboty drogowe obejmują również przebudowę infrastruktury podziemnej i budowę kanalizacji deszczowej.

Droga 737 pełni istotną funkcję komunikacyjną w powiecie radomskim. Stanowi połączenie dróg krajowych numer 9 i 12 z drogą krajową 79. Przebudowa miała zapewnić swobodne i bezpieczne korzystanie z drogi zarówno kierowcom, jak i rowerzystom oraz pieszym. Okazuje się jednak, że póki co prace budowlane stały się wielkim utrudnieniem dla lokalnej społeczności.

Jedną z niedogodności okazało się zamknięcie wlotu ulicy Radomskiej - kluczowego dojazdu do drogi 737 prowadzącej w stronę Radomia. Finalnie autobusy kończą obecnie trasę

na przystanku w Siczkach, a następnie wykonują zawracanie na stacji paliw w Kieszku – jest to przejazd techniczny, dlatego też nie ma możliwości, aby pasażerowie mogli wysiąść na terenie stacji paliw. To rozwiązanie zrodziło kolejne komplikacje, ponieważ wiele przystanków na terenie Jedlni-Letniska zostało tymczasowo wyłączonych z użytku, a część mieszkańców musi pokonywać nawet kilka kilometrów do najbliższego przystanku.

- Wykonawca, który na zlecenie Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Warszawie prowadzi prace przy budowie ronda w Siczkach poinformował nas, że utrudnienia związane z brakiem możliwości wjazdu do Jedlni-Letniska zakończą się pod koniec listopada lub na początku grudnia - informuje Łukasz Kościelniak, rzecznik prasowy Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji w Radomiu.

Problemy pojawiły się jednak już na samym początku zmiany ruchu. Pierwotnie projekt czasowej organizacji ruchu miał zostać wdrożony w czwartek, 6 listopada - dzień przed wprowadzeniem zmian. Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji w Radomiu otrzymał jednak informację, że zmiany zostaną wprowadzone od poniedziałku, 10 listopada.

- Nadzór inwestorski prowadzony przez Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Warszawie nad budową ronda w Siczkach to jakaś kpina, także z mieszkańców naszej gminy. Kto odpowiada za tę nieudolnie prowadzoną inwestycję? Najpierw ogłoszony niemal w ostatniej chwili termin zamknięcia wjazdu do Jedlni-Letnisko od strony DW 737. Później przesunięcie tego terminu na jeszcze gorszą datę, czyli środek długiego weekendu - mówi Maciej Frączek, radny miasta Jedlnia-Letnisko.

Radny Maciej Frączek od pewnego czasu pilnie przygląda się postępowi przy realizacji inwestycji w Siczkach. W swoich mediach społecznościowych kilkakrotnie pisał, że odwiedzając plac budowy wielokrotnie nie zastawał na nim inwestora oraz pracowników, chociaż jego zdaniem pogoda sprzyjała do tego, by podejmować pracę.

Kilka dni temu radny Frączek poinformował, że wystosował specjalne pismo do marszałka Adama Struzika. Samorządowiec pyta wódcę naszego województwa o obecną sytuację na placu budowy. W piśmie samorządowiec zwraca również uwagę na występujące w jego ocenie opóźnienia, nieprawidłowości oraz opieszałość wykonawcy i niewystarczający nadzór nad inwestycją ze strony inwestora.

- Wysłałem pismo do marszałka Adama Struzika. Mam nadzieję, że zmobilizuje tych swoich pracowników do działań, bo już teraz prace budowlane nad szarpnęły wytrzymałość mieszkańców oraz kierowców - informuje Maciej Frączek, radny miasta Jedlnia-Letnisko.

W trakcie prac budowlanych okazało się również, że wstępny projekt ronda dostarczony wykonawcy przez gminę zawierał błędnie oznaczone sieci podziemne. W związku z tym pracownicy musieli rozebrać fragment wykonanej już konstrukcji, by móc dostać się do infrastruktury teletechnicznej.

- Aktualnie prowadzone prace wynikają z konieczności przełożenia sieci teletechnicznych na wlocie ronda (nie możemy mówić o rozbiórce całego ronda) od strony Jedlni-Letnisko. Pierwotny projekt nie uwzględniał konieczności przełożenia światłowodów, w związku z powyższym zaistniała konieczność opracowania dokumentacji zamienniej. Opera-

tor telekomunikacyjny na etapie uzgodnień, nie zaakceptował proponowanego wariantu sposobu zmiany położenia infrastruktury telekomunikacyjnej, w związku z tym konieczne stało się przełożenie sieci przy zachowaniu ciągłości świadczenia usług, co wymaga obecnie prowadzonych robót ziemnych oraz rozbiórkowych - mówi Monika Burdon, rzecznik prasowy Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Warszawie.

Zaszła również konieczność wykonania szeregu dodatkowych czynności technicznych, w szczególności: dokonania dodatkowej inwentaryzacji istniejącego uzbrojenia terenu, wprowadzenia korekt do dokumentacji projektowej w związku z faktycznym stanem terenu, a co za tym idzie dokonania dodatkowych uzgodnień branżowych.

Według informacji przekazanych przez Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Warszawie, planowany termin zakończenia robót to 18 grudnia 2025 roku, jednak ze względu na okoliczności ujawnione na etapie robót budowlanych prace mogą się przedłużyć. Wyjazd z ulicy Radomskiej zostanie zamknięty do 5 grudnia 2025 roku.

Koszt pierwotny całej inwestycji określony w umowie wynosił: 16.597.462,66 złotych. Aktualny koszt, uwzględniający roboty dodatkowe i niezbędne dostosowania wzrósł o ponad milion złotych i wynosi aktualnie: 17.703.527,59 złotych.

Jak podkreśla rzecznik prasowy Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Warszawie Monika Burdon, inwestycja realizowana jest w oparciu o dokumentację projektową, która opracowywana została na zlecenie gminy Jedlnia-Letnisko. ©

AKCJA CHARYTATYWNA

0011435127



Nie tylko z własnej kieszeni.

Jak sfinansować rozwój firmy w 2026

Im bliżej roku 2026, tym więcej przedsiębiorstw intensywniej planuje przyszłoroczne inwestycje i szuka nowych źródeł ich finansowania. Polskie firmy dobrze radzą sobie z międzynarodową niestabilnością, rosnącą konkurencją i zagrożeniami płynącymi z rywalizacji pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a resztą świata. Nadal jednak wyzwaniem, które wpływa na tempo rozwoju sektora MŚP, pozostaje kwestia dostępu do kapitału.

Tymczasem zachowanie elastyczności i dobre przygotowanie do zmian to nieodzowne warunki dla właścicieli firm, którzy chcą się rozwijać. W czasach, gdy tradycyjne finansowanie komercyjne nie nadąża za potrzebami MŚP, alternatywne opcje pozyskania kapitału stają się coraz powszechniejszym rozwiązaniem. W tym kontekście pakiet usług finansowych oferowany przez Agencję Rozwoju Przemysłu S.A. charakteryzuje wyjątkowość, jak na polskie warunki, elastyczność. Planując rozwój, warto wziąć pod uwagę m.in. europejski program InvestEU czy też uruchomione właśnie pożyczki pod dotację – choć katalog możliwości jest zdecydowanie większy.

Unijna skarbonka

O środkach, jakie Polska poszukiwała w ramach KPO, mówiło i pisało się już bardzo dużo. Większości umknął jednak fakt, że samo ich pojawienie się to tylko pierwszy z wielu etapów, które prowadzą do ich realnego oddziaływania na koniunkturę. Tak naprawdę dopiero w przyszłym roku środki te zaczną być widoczne w polskiej gospodarce. Również dlatego, że każdy beneficjent przechodzi ze swoim projektem kilka etapów: złożenie wniosku w ramach ogłoszonego naboru o dofinansowanie, podpisanie umowy oraz ostatecznie złożenie wniosku o płatność na podstawie poniesionych wydatków kwalifikowalnych.

Przypomnijmy, że w obecnej perspektywie budżetowej UE na lata 2021–2027 Polska, podobnie jak w poprzednich latach, pozostaje największym beneficjentem środków z Polityki Spójności. Przyszły rok ma być kluczowy, biorąc pod uwagę pulę środków finan-



sowych do wykorzystania dla polskich firm. Na stole jest nadal ponad 150 mld zł. Największe możliwości otworzą się dla projektów dotyczących cyfryzacji, zielonej transformacji, automatyzacji procesów oraz badań i rozwoju. Według harmonogramu opublikowanego przez Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej najwięcej naborów zaplanowano w ramach programu Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki (FENG). W 2026 r. kontynuowany będzie flagowy konkurs „Ścieżka SMART”, który cieszył się ogromnym zainteresowaniem wśród firm w 2024 i 2025 r. To jeden instrument łączący komponenty badawczo-rozwojowe, wdrożeniowe, cyfrowe i ekologiczne. Z danych Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości wynika, że w poprzednich naborach średnia wartość dotacji dla firm z sektora MŚP w ramach FENG sięgała 2–3 mln zł. Z kolei większe przedsiębiorstwa otrzymywały wsparcie nawet do 20 mln zł.

Według najnowszych danych Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej,

do 11 listopada br., w ramach programów krajowych i regionalnych złożono 65 tys. wniosków o dofinansowanie projektów o wartości wydatków kwalifikowalnych sięgającej ponad 500 mld zł, przy czym dofinansowanie wyniosło blisko 400 mld zł. W 2026 r. mechanizm ma być kontynuowany, przy czym resort zapowiada uproszczenie procedur aplikacyjnych i skrócenie czasu oceny wniosków.

Najpierw wydatki, potem wsparcie

Dotacje są dobrym narzędziem, ale droga do ich wykorzystania bywa kosztowna. Zawsze wiąże się z koniecznością poniesienia nakładów na przygotowanie dokumentacji oraz zapewnienia finansowania projektu zanim dotacja trafi na konto i zostanie rozliczona cała inwestycja bądź jej kolejny etap. – Rozmawiając z naszymi klientami, zidentyfikowaliśmy jeszcze jedną ważną lukę finansową. To sytuacja, w której rozliczenie poszczególnych etapów projektu przesuwa się w czasie. Aby temu zapobiec, przygotowaliśmy Pożyczkę Rozwojową

pod Dotację, która usuwa tę barierę, zapewniając przedsiębiorstwom stabilny dostęp do finansowania na każdym etapie realizacji projektu, czyli zanim cała dotacja lub zaliczki trafią na rachunek firmy – wyjaśnia Jarosław Kała, Dyrektor Departamentu Produktów Finansowych, Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.

Dzięki temu firmy mogą skutecznie planować wydatki, realizować inwestycje zgodnie z harmonogramem i szybciej skorzystać z dostępnych funduszy. Dodatkowym atutem tego produktu jest nawet 15-letni okres spłaty oraz możliwość otrzymania dodatkowych środków po rozliczeniu dotacji na finansowanie bieżącej działalności. – Mamy naprawdę bardzo ciekawy produkt, który może dać firmie zabezpieczenie finansowe niezbędne do realizacji projektów i możliwość sfinansowania do 90% wartości inwestycji brutto, gdy dotacja jest wypłacana po zakończeniu projektu, ale możemy też sfinansować do 90% wartości inwestycji brutto pomniejszonej o otrzymane zaliczki. W każdej opcji minimalny

wkład własny przedsiębiorcy to 10% inwestycji brutto – podkreśla Jarosław Kała.

InvestEU: gwarancja dla firm

Coraz większe znaczenie w finansowaniu przedsiębiorstw mają instrumenty, w których część ryzyka przejmuje strona publiczna. Dobrym przykładem jest program InvestEU. W praktyce działa to tak, że firma może otrzymać pożyczkę lub finansowanie, nawet jeśli nie ma wystarczającego majątku, który mogłaby dać pod zabezpieczenie. Zamiast tego zabezpieczeniem staje się gwarancja z programu InvestEU – czyli po prostu „poręczenie”, że część zobowiązania zostanie spłacona z gwarancji, jeśli przedsiębiorca nie będzie w stanie go spłacić.

– Dla przedsiębiorcy oznacza to większą swobodę. Nie trzeba zastawiać maszyn czy innych kluczowych aktywów, a mimo to można pozyskać finansowanie na rozwój lub utrzymanie płynności – wyjaśnia Jarosław Kała.

ARP S.A. oferuje pożyczki i produkty finansowe objęte gwarancją InvestEU – zarówno na inwestycje,

jak i na bieżącą działalność. Co istotne, duża część tych instrumentów jest przeznaczona dla projektów związanych z zieloną transformacją – zarówno dla firm, które już działają w sposób przyjazny środowisku, jak i tych, które dopiero chcą się rozwijać w tym kierunku. Dzięki temu przedsiębiorstwa mogą realizować ambitne projekty modernizacyjne i ekologiczne, które bez wsparcia gwarancyjnego byłyby znacznie trudniejsze do sfinansowania.

Polska Strefa Inwestycji – wciąż niedoceniona szansa

Warto również przypomnieć o możliwościach, jakie daje inwestowanie w ramach Polskiej Strefy Inwestycji (PSI). To rozwiązanie, które wciąż pozostaje niedostatecznie wykorzystywane, mimo że zapewnia dostęp do jednej z najbardziej atrakcyjnych form wsparcia – przedsiębiorcy mogą liczyć na zwolnienia podatkowe sięgające nawet 70 proc. kosztów kwalifikowanych inwestycji. Obecnie zwolnienie podatkowe można uzyskać praktycznie w całym kraju, również realizując inwestycje na własnych gruntach. Co ważne, to zwolnienie obowiązuje nawet do 15 lat i dotyczy również reinwestycji, a to znacząco poprawia efektywność finansowania projektów.

Na rozwój i bieżącą działalność niebagatelny wpływ ma finansowanie – to, z którego już korzystamy, i to, po które chcemy sięgnąć dopiero w przyszłości. Wybór właściwego rozwiązania i jego zróżnicowanie staje się nie tylko kwestią strategii, ale też warunkiem przetrwania firmy. Źródła i sposoby finansowania warto dopasowywać do potrzeb, możliwości i celów strategicznych firm, zwłaszcza że każdy z nich inaczej wpływa na kondycję finansową przedsiębiorstwa.

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A. od ponad 30 lat wspiera rozwój polskich firm oraz transformację krajowej gospodarki. Oferuje finansowanie dopasowane do potrzeb przedsiębiorstw – od inwestycji w nowe obiekty i modernizację parku maszynowego po kapitał obrotowy. Propozycja ARP S.A. to finansowanie oparte na różnorodnych i bezpiecznych produktach w elastycznej formie.

Ćwierćwiecze radomskich poradni psychologiczno-pedagogicznych i nagrody

Patryk Chruślak
Radom

W piątek, 21 listopada, odbyły się uroczystości z okazji 25-lecia Poradni Psychologiczno-Pedagogicznych numer 1, 2 i 3 w Radomiu.

Miały miejsce w sali koncertowej Zespołu Szkół Muzycznych imienia Oskara Kolberga w Radomiu.

Uroczystość była pełna refleksji, wspomnień oraz uznania dla wieloletniej, zaangażowanej pracy poradni na rzecz radomskiej społeczności edukacyjnej. W wydarzeniu uczestniczyli prezydent Radomia Radosław Witkowski oraz jego zastępczyni Katarzyna Kalinowska.

W trakcie spotkania przyznano wyróżnienia od prezydenta miasta, które otrzymali:

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna numer 1 w Radomiu: dyrektor Elżbieta Bromowicz, Agnieszka Bondarowicz, Marcin Wójcik.

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna numer 2 w Radomiu: dyrektor Małgorzata Gumińska, Agnieszka Siczek, Daria Adamska.

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna numer 3 w Radomiu: dyrektor Marzena Radulska-Olifirowicz, Ewa Kanecka, Bożena Warchoł.

- Życzę państwu dobrego świętowania, satysfakcji w życiu osobistym, a jeśli mówimy o tej satysfakcji w życiu zawodowym, to oczywiście również. Życzę państwu, żebyście tak jak do tej pory, czerpali z każdego dnia i każdej interakcji z młodymi radomianami. Życzę państwu takiej zdrowej cierpliwości, bo to nie jest łatwa praca - mówił Radosław Witkowski, prezydent Radomia.

Wśród uczestników znaleźli się również Małgorzata Milewska - Mazowiecka Wicekurator Oświaty, Aneta Tomczyk - Dyrektor Delegatury Kuratorium Oświaty w Warszawie - Delegatura w Radomiu oraz Adam Duszysz - Przewodniczący Komisji Edukacji, Sportu i Turystyki w Radomiu.

W wydarzeniu uczestniczyli również przedstawiciele środowiska oświatowego i naukowego, a także reprezentanci związków zawodowych, podkreślając wagę współpracy wszystkich instytucji. ©



W trakcie spotkania przyznano specjalne wyróżnienia od prezydenta Radomia Radosława Witkowskiego.

Pilnej pomocy potrzebuje Rafał „Orlik” Orlicki z Szydłowca

Patryk Chruślak
Szydłowiec

Rafał „Orlik” Orlicki to lider znanego w Szydłowcu i regionie zespołu Swobodna. 13 listopada jego spokojne i długo wyczekiwane rodzinne wakacje w Egipcie zamieniły się w dramat.

Rodzina przeżywa ciężkie chwile i pilnie potrzebuje pomocy.

Rafał „Orlik” Orlicki kojarzony jest w Szydłowcu i regionie głównie z zespołem Swobodna, z którym pomimo wielu przejść samej kapeli związany był praktycznie od samego początku. Sam zespół zaczynał swoją przygodę, grając w małych klubach, następnie, przechodząc przez większe sceny u boków bardzo znanych polskich zespołów, a nawet dał koncert na Wodostocku w 2012 roku.

Kilka dni temu rodzinne wakacje w Egipcie zamieniły się w dramat, którego nikt nie był w stanie przewidzieć. Rafał, wyszedł, aby się przewietrzyć. Przestrzeń, obok której przechodził, nie miała zabezpieczenia, poślizgnął się, wypadł z wysokości i w stanie ciężkim trafił do szpitala.

Najpoważniejsze obrażenia jakich doznał Rafał, to pęknięcie czaszki, krwotok podpajęczynowy i obrzęk mózgu. Niestety po kilku dniach jego stan się pogorszył, potrzebna była natychmiastowa operacja, a te-



Każda wpłata, każde udostępnienie i każde dobre słowo ma dla rodziny Rafała „Orlika” Orlickiego ogromne znaczenie.

raz wymaga on stałej i specjalistycznej opieki.

- 16 listopada stan Rafała nagle się pogorszył i konieczna była natychmiastowa operacja ratująca życie. Do zabiegu musiał zostać ściągnięty specjalista aż z Kairu. Do 17 listopada Rafał pozostawał w śpiączce. Najpoważniejsze obrażenia dotyczyły głowy, a jego stan nadal wymaga specjalistycznej opieki - podkreśla żona Rafała.

Według informacji jakie przekazała małżonka Rafała, posiadał on ubezpieczenie w kwocie 300 tysięcy złotych, jednak ta kwota nie jest wystarczająca. Dla

bezpieczeństwa jego życia i dalszego leczenia konieczny jest jak najszybszy transport medyczny do Polski. Niestety, koszt takiego transportu to 55 tysięcy euro - kwota, której sami nie są w stanie zebrać.

- Może okazać się że będziemy zobowiązani uregulo-

Rodzina Rafała „Orlika” Orlickiego przeżywa ciężkie chwile i apeluje o wsparcie. Zbiórka jest prowadzona na portalu pomagam.pl

wać rachunek za dotychczasowy pobyt i leczenie w szpitalu w Egipcie. Bez spłacenia tych kosztów nie możemy opuścić kraju, ani rozpocząć procedury transportu do Polski. To dla nas ogromny wydatek, który przekracza nasze możliwości finansowe - podkreśla żona Rafała.

Obecnie Rafał wraz z żoną znajdują się dalej w Egipcie, a każdy dzień to walka z czasem. Cała sytuacja to wielkie obciążenie finansowe dla rodziny. Rafał Orlicki to mąż, tata, syn i brat na którego w Polsce z niecierpliwością czekają najbliżsi, by wspólnie pomóc mu wrócić do zdrowia.

Centrum Informatyki Resortu Finansów w Radomiu już prowadzi nabór stażystów

Janusz Petz
Radom

Trwa rozbudowa Centrum Informatyki Resortu Finansów w Radomiu.

Do końca listopada 2025 roku Centrum Informatyki Resortu Finansów prowadzi nabór na 10 ścieżek staży IT dla studentów i młodych absolwentów.

Sama rozbudowa przedłużyła się, a to dlatego, że Ministerstwo Finansów zdecydowało się rozszerzyć zakres zaplanowanych prac. „W sierpniu 2022 roku została podpisana umowa na budowę. Sam budowa ruszyła w 2023 roku. W toku prac budowlanych resort finansów zdecydował się zrealizować ciągiem dwa etapy inwestycji: zakres podstawowy, a także prawo opcji. W momencie oddania obiektu nowa ser-



Rozbudowa Centrum Informatyki Resortu Finansów.

werownia będzie w całości operacyjna, a nie funkcjonować tylko z jedną wyposażoną komorą serwerową, co zakładała inwestycja w zakresie podstawowym” - czytamy w wyjaśnieniach Aleksandry Łuczak-Brydak z Departamentu Komu-

nikacji i Promocji Centrum Informatyki Resortu Finansów.

Zakończenie projektu i oddanie obiektu do użytku zaplanowane jest na 2026 rok. Centrum Informatyki Resortu Finansów to swego rodzaju mózg operacyjny Ministerstwa Finansów. Gromadzone są tutaj dane dotyczące praktycznie wszystkich podatników w Polsce. Serwery zainstalowane w Radomiu umożliwiają też wykonywanie różnorodnych operacji dotyczących rozliczeń podatkowych, składania zeznań elektronicznych, kontroli skarbowej.

W nowym obiekcie pracować będą dotychczasowi, jak i nowi pracownicy Centrum Informatyki Resortu Finansów z Radomia i okolic. Centrum poszukuje zdolnych informatyków. Od początku realizacji inwestycji współpracuje z Uniwersytetem Radomskim. W 2024 roku orga-

nizacja wzięła udział w modelowaniu programu nauczania na kierunku Informatyka Techniczna, aby dopasować program studiów do ról IT potrzebnych w obsłudze resort finansów.

Centrum Informatyki Resortu Finansów regulaminy uczestniczy też w targach pracy w Radomiu i od samego początku bierze udział - jako wystawca - w Radom Expo. Centrum jest również partnerem hackatonu Cyber Skiller, w którym duże sukcesy odnoszą uczniowie z radomskiego „Elektronika”.

Do końca listopada 2025 roku Centrum Informatyki Resortu Finansów prowadzi nabór na 10 ścieżek staży IT dla studentów i młodych absolwentów. Stażyści zdobędą cenne doświadczenie i zarobią do 5500 złotych miesięcznie. Staż rozpocznie się w lutym i może trwać łącznie aż 3 miesiące. ©

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Kuratora Sądu Rejonowego w Kielcach

**Andrzeja
Szczygła**

Jego Bliskim

składają:

Prezes, Wiceprezesi, Sędziowie, Dyrektor
i Pracownicy Sądu Rejonowego w Kielcach

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

DIWERSJA NA TORACH

Trzecia osoba usłyszała zarzuty

– Prokurator przedstawił Wołodymyrowi B. zarzut pomocnictwa w sprawie aktów dywersji z 15-16 listopada na infrastrukturę kolejową – poinformował w poniedziałek rzecznik Prokuratury Krajowej prok. Przemysław Nowak. To trzecia osoba z zarzutami w tej sprawie. Prok. Nowak wyjaśnił, że według ustaleń śledztwa Wołodymyr B. ułatwił bezpośredni sprawcom popełnienie przestępstwa przez pomoc w rozpoznaniu terenu i przygotowaniu dalszych działań. Na wniosek prokuratora sąd zastosował wobec

mężczyzny trzymiesięczny areszt.

Prokuratura stawia też w tej sprawie zarzuty dwóm obywatelom Ukrainy: Ołeksandrowi K. (39 lat) i Jewhenijowi I. (41 lat). Dotyczą one dokonania aktów dywersji o charakterze terrorystycznym na rzecz wywiadu Federacji Rosyjskiej przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej. Grozi za to dożywocie.

Wcześniej w ramach śledztwa zatrzymano jeszcze cztery osoby. Trzy zostały zwolnione, a jedna usłyszała zarzut ukrywania dokumentów. PAP

PRAGA

Prezydent z wizytą w Czechach



FOT. PAP/WALDEMAR DESKA

Wczoraj Karol Nawrocki wraz z małżonką Martą Nawrocką udali się z wizytą do Republiki Czeskiej. W Pradze prezydent Polski spotkał się m.in. na Zamku Praskim z prezydentem Czech Petrem Pavlem oraz prawdopodobnym przyszłym premierem tego kraju Andrejem Babiszem.

ŁÓDZKIE

W wypadku zginęły cztery osoby

Do tragicznego w skutkach zdarzenia doszło wczoraj w godzinach porannych na trasie S8 w gminie Lututów. Jak poinformowały służby ratunkowe, doszło tam do zderzenia dwóch pojazdów osobowych z dwiema ciężarówkami. W wyniku tego karambolu śmierć poniosły cztery osoby. Na miejscu wypadku lądował śmigłowiec LPR.

Kierujący pojazdem typu bus z niewyjaśnionych dotąd przyczyn najechał na stojące na prawym pasie ruchu pojazdy, wcześniej doszło tu bowiem do pożaru pojazdu ciężarowego. W wyniku tego wypadku śmierć na miejscu ponieśli kierowca busa oraz trójka pasażerów, a piąta osoba z busa została hospitalizowana. PAP

EDUKACJA

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego opublikowało dane z tegorocznej rekrutacji na swojej stronie internetowej. Jak wynika z zestawienia, 1 października pierwszy rok studiów rozpoczęło w sumie nieco ponad 450 tysięcy osób, w tym ponad 335 tys. na studiach pierwszego stopnia i jednolitych studiach magisterskich oraz ponad 115 tys. na studiach drugiego stopnia. To oznacza spadek o około 12 tys. osób w porównaniu do 2024 roku.

„

Do Cyber Legionu zgłosiło się już 2 tysiące osób, z których 99 procent pomyślnie przeszło weryfikację

Władysław Kosiniak-Kamysz, wicepremier, szef MON

Tusk bierze udział w szczycie oraz rozmowach o Ukrainie

Adam Kielar
Angola

Premier Donald Tusk przybył wczoraj do Angoli, gdzie weźmie udział w szczycie Unia Europejska-Unia Afrykańska. Na marginesie tego wydarzenia odbyło się spotkanie szefów rządów i państw UE. Premier przedstawił na nim polski punkt widzenia na plan pokojowy dla Ukrainy.

Wczoraj po godzinie 12.30 premier wystąpił na konferencji prasowej.

Tusk po spotkaniu ocenił, że rozmowa była poważna. Jak dodał, „jest mało powodów do jakiegos hurraoptyzmu”.

– Wszyscy będziemy wspierać ten proces, w którym, daj Bóg, pojawia się szansa na zakończenie wojny rosyjsko-ukraińskiej, a przynajmniej jej zawieszenie – powiedział szef polskiego rządu.

Jak podkreślił, jest „pełna zgoda po stronie europejskiej”, że 28 punktów przedstawionych przez USA wymaga pracowania. Dodał, że część z nich jest „nie do zaakceptowania”.

– Szczególnie jest ważne z polskiego punktu widzenia, żeby żadne porozumienie w żaden sposób nie osłabiało Polski czy Europy i naszego bezpieczeństwa – zapewnił premier.

– Żadne porozumienie, nieważne, kto z kim będzie je zawierał, nie może osłabiać czy



FOT. X / KANCELARIA PREMIERA

Donald Tusk na konferencji prasowej w Luandzie w Angoli podsumował spotkanie szefów rządów i państw UE

podważać bezpieczeństwo Polski i całej Europy. Co do tego wszyscy się zgodzili – poinformował.

Premier po spotkaniu liderów UE

Tusk podkreślił, że liderzy Europy chcą, by na Ukrainie zapanała sprawiedliwość i trwały pokój.

– To oczywiste. Będziemy wspierali Ukrainę w dalszym ciągu. Upadek Ukrainy oznacza bezpośrednie zagrożenie dla Polski, mam nadzieję, że wszyscy to zrozumieli, także w Polsce – dodał.

Podkreślił też, że „żadne porozumienie czy warunki poko-

jowe nie mogą faworyzować agresora” i osłabiać Europy, Polski czy Ukrainy.

– Nie ma zgody na to, aby warunkiem pokoju było osłabienie militarne, czyli tak zwane limity, jeśli chodzi o ilość żołnierzy na Ukrainie – mówił.

Zdaniem Tuska „sprawa jest delikatna, bo nikt nie chce zniechęcić Amerykanów i prezydenta Trumpa do tego, aby Stany Zjednoczone były po naszej stronie w tym procesie”.

– Zrobimy wszystko, żeby Stany Zjednoczone były po tej samej stronie. Powinniśmy rozmawiać jako NATO w całości, a nie jakieś poszczególne kraje – oświadczył Tusk.

Według premiera, trzeba podtrzymywać politykę sankcji wobec Rosji. Jak mówił, państwa europejskie są zdeterminowane, aby do posiedzenia Rady Europejskiej w grudniu rozstrzygnąć kwestię zamrożonych aktywów rosyjskich.

– Pojawiają się jeszcze ciągle obawy niektórych państw europejskich, ale jesteśmy o wiele bliżej decyzji, aby te rosyjskie środki, które są w dyspozycji Europy, aby te rosyjskie środki finansowe wspomogły Ukrainę zarówno teraz, jak i na czas odbudowy – podkreślił szef polskiego rządu.

Szczyt Unia Europejska-Unia Afrykańska

W Luandzie, stolicy obchodzącej 50-lecie niepodległości Angoli, rozpoczął się wczoraj 7. szczyt Unia Europejska-Unia Afrykańska (UA). Odbywa się on podczas rotacyjnego przewodnictwa Angoli w UA. Przywódcy 27 państw UE i 55 krajów UA mają rozmawiać o zacieśnianiu współpracy w kluczowych obszarach, takich jak: pokój i bezpieczeństwo, integracja gospodarcza, handel, zielony rozwój, cyfryzacja, migracje i rozwój społeczny.

Szczyt będzie prowadzony wspólnie przez prezydenta Angoli Joao Lourenco i przewodniczącego Rady Europejskiej Antonio Costę. Unię będzie reprezentować także szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen. PAP

Sztab Generalny chce obywatelskiego kontrwywiadu. Przestrzega Polaków, by nie zostali agentami

Adam Kielar
Warszawa

Sztab Generalny Wojska Polskiego w opublikowanym w sieci apelu wezwał Polaków, by byli „obywatelami kontrwywiadowcami” i nie stawali się agentami obcych państw „przeznaczonymi na utratę”.

„Przeciętny Polak, niemający nigdy do czynienia ze światem przestępczym czy agenturalnym, nie stanie się typem wro-

giego agenta zawodowego, drogowego zasobu szkolonego dużym nakładem pieniędzy, ale przede wszystkim czasu” – czytamy.

Przestrzega jednocześnie, że jeśli ulegnie manipulacji i oszustwom, to obce siły mogą stworzyć z takiej osoby agenta „przeznaczonego na śmierć”.

„Natomiast silnie zmanipulowany i oszukany może stać się agentem przeznaczonym na śmierć (na utratę). To tacy obywatele, którzy podejmą za parę

złotych (lub poczucie wyjątkowości) współpracę z wrogiem agenturą” – pisze Sztab Generalny.

Wojsko podkreśla, że takie osoby, gdy już wykonają to, czego chce od nich nowy mocodawca, stają się zbędne i nie są w żaden sposób chronione.

„Po wykorzystaniu do zadania stają się oni niepotrzebni i skreśleni. (...) Zwerbowani nie mogą spodziewać się wsparcia ani obrony ze strony mocodawcy, są od początku w zaseregowaniu agenta przeznaczo-

nego na utratę. Jeśli wie on mało, dostanie wyrok skazujący w kraju, jeśli za dużo, zostanie przez mocodawcę usunięty (zabity)” – ostrzega Sztab Generalny.

Jak czytamy, najczęściej takie osoby są rekrutowane przez komunikatory internetowe oraz media społecznościowe, natomiast płaci im się w kryptowalutach. Sztab wzywa obywateli, by ci zachowywali się odpowiedzialnie i świadomie.

PAP

Zamach terrorystyczny w Pakistanie. Są zabici i ranni

Adam Kielar
Pakistan

Trzech zamachowców samobójców zaatakowało w poniedziałek kwaterę główną pakistańskich sił paramilitarnych w Peszawarze, zabijając trzech pracowników i raniąc co najmniej pięciu.

Napastnicy wtargnęli do siedziby policji granicznej w gęsto zaludnionym rejonie Peszawaru - stolicy prowincji Chajber Pasztunchwa.

Przed zdetonowaniem ładunków wybuchowych terrorysty otworzyli ogień z broni automatycznej, zabijając trzech funkcjonariuszy - poinformowała miejscowa policja.

Jak dotąd żadne ugrupowanie nie przyznało się do ataku. - Pięciu rannych, w tym dwóch pracowników paramilitarnych, zostało odwiezionych do szpitala - poinformował rzecznik policji.

Według gazety Dawn w wyniku wymiany ognia z pakistańskimi siłami bezpieczeń-



Co najmniej 5 osób zginęło w samobójczym zamachu terrorystycznym w Peszawarze w Pakistanie

stwa zginęło co najmniej dwóch napastników.

Miejsce ataku zostało otoczone przez wojsko i policję przy zachowaniu szczególnych środków ostrożności, ponieważ nie wyklucza się, że w budynku znajdują się inni terrorysty.

Agencja Reutersa przypomina, że Pakistan obwinia afgańskich talibów o wspieranie bojowników, którzy dokonują transgranicznych ataków terrorystycznych. Władze w Kabulu zaprzeczają tym oskarżeniom. PAP

USA i Ukraina: Mamy plan, zaktualizowany i udoskonalony

Kazimierz Sikorski
Waszyngton

We wspólnym oświadczeniu USA i Ukraina podsumowały niedzielne rozmowy w Genewie. Ich efektem jest „zaktualizowany i udoskonalony plan pokojowy”. Obie strony zadeklarowały kontynuację prac.

Według komunikatu Białego Domu rozmowy były szczere, szczegółowe, „prowadzone w duchu partnerstwa i wspólnego celu” i doprowadziły do zmian w planie, choć nie podano, o jakie zmiany chodzi.

„Przedstawiciele Ukrainy oświadczyli, że na podstawie przedstawionych dzisiaj poprawek i wyjaśnień uważają, iż obecny projekt odzwierciedla ich interesy narodowe i zapewnia wiarygodne oraz wykonalne mechanizmy ochrony bezpieczeństwa Ukrainy zarówno w perspektywie krótkoterminowej, jak i długoterminowej” - napisał.



O wielkich postępach poczynionych podczas rozmów w Genewie mówił przewodniczący amerykańskiej delegacji, sekretarz stanu USA Marco Rubio

Amerykańska delegacja zapewniła też, że „suwerenność, bezpieczeństwo i przyszły dobrobyt Ukrainy pozostaną centralnym elementem trwającego procesu dyplomatycznego”.

„Obie strony z zadowoleniem przyjęły stały postęp i zgodziły się na kontynuowanie konsultacji w miarę zbliża-

nia się porozumień do ostatecznego doprecyzowania” - czytamy w oświadczeniu.

Owoce spotkania było wspólne oświadczenie obu delegacji, w którym również podkreślono postęp w negocjacjach, opracowanie „zaktualizowanego i udoskonalonego planu pokojowego” oraz to, że ostateczne porozumienie musi „w pełni podtrzymać suwerenność Ukrainy i zapewnić trwałą i sprawiedliwą pokój”.

„Ukraina i Stany Zjednoczone zgodziły się kontynuować intensywne prace nad wspólnymi propozycjami w nadchodzących dniach. Pozostaną również w bliskim kontakcie ze swoimi europejskimi partnerami w miarę postępu prac” - oświadczyły delegacje. Zaznaczono przy tym, że ostateczne decyzje podejmą prezydenci obu krajów.

O wielkich postępach poczynionych podczas rozmów w Genewie mówił w niedzielę podczas konferencji prasowej przewodniczący amerykańskiej delegacji, sekretarz stanu

USA Marco Rubio. Stwierdził jednak, że nie wszystkie kwestie zostały jeszcze dopracowane, lecz zapewnił, że pozostałe sprawy „nie są nie do pokonania”. Rubio zdawał się też odchodzić od wcześniej wyznaczonej Ukrainie czwartkowej daty, do której Kijów miał zaakceptować plan.

Obok sekretarza stanu Marco Rubio w skład amerykańskiej delegacji wchodził: specjalny wysłannik ds. misji pokojowych Steve Witkoff, zięć prezydenta Trumpa Jared Kushner oraz sekretarz ds. sił lądowych Dan Driscoll.

Rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow przekazał, że Rosja nie otrzymała żadnych oficjalnych informacji na temat wyników rozmów pokojowych dotyczących Ukrainy, które odbyły się w niedzielę w Genewie.

- Poczekamy. Najwyraźniej dialog trwa i niektóre kontakty będą kontynuowane - powiedział Pieskow cytowany przez państwową agencję TASS.

PAP

Wiele przemytniczych balonów nad Litwą i Łotwą

Anna Nagel
Litwa

Z powodu balonów przemytniczych z nad Białorusi w ciągu doby lotnisko w Wilnie było dwukrotnie zamykane.

Według Vilmantasa Vitkauskasa, szefa Narodowego Centrum Zarządzania Kryzysowego (NKVC), na radarach odnotowano rekordową liczbę - 40 - znaków charakterystycznych dla balonów. Obecność balonów odnotowano także w przestrzeni powietrznej Łotwy.

- Cały ten atak przybrał szerszy wymiar geograficzny i nasi sąsiedzi z Łotwy również zarejestrowali ponad 30 sygnałów na swoich radarach - powiedział szef NKVC w poniedziałek w rozmowie z radiem publicz-

nym LRT. Podkreślił, że „mamy już do czynienia nie tylko z problemem krajowym, ale także regionalnym”.

Z powodu zawieszenia pacy lotniska odwołano 13 lotów, a sześć skierowano do Kowna. Litewskie Porty Lotnicze informują o możliwych opóźnieniach poniedziałkowych lotów, spowodowanych zakłóceniami w rotacji załóg i samolotów.

Według NKVC do porannych godzin w poniedziałek znaleziono sześć balonów. Poszukiwania kolejnych trwają.

Według władz litewskich balony są ekspediowane z Białorusi przez przemytników papierosów, a winę za to ponosi białoruski przywódca Aleksander Łukaszenko, który nie powstrzymuje tego procederu. Władze Litwy twierdzą, że jest to „atak hybrydowy”.

PAP

Egzekucja pięciu ukraińskich jeńców wojennych. Kolejne bestialstwo Rosji

Kazimierz Sikorski
Kijów

Pięciu ukraińskich jeńców wojennych zostało straconych przez rosyjskich żołnierzy - poinformowała ukraińska organizacja kartograficzna i analityczna DeepState.

Nagranie wideo opublikowane przez DeepState pokazuje moment, w którym rosyjskie wojska zastrzeliły pięciu ukraińskich żołnierzy leżących na ziemi.

Badanie rosyjskiej zbrodni dopiero rozpoczęło

Organizacja nadal bada, kiedy i gdzie dokładnie doszło do egzekucji. Nie podała jeszcze miejsca zbrodni wojennej.



Ukraińcy dopiero rozpoczynają śledztwo w sprawie rosyjskiej zbrodni na żołnierzach Kijowa

Siły rosyjskie regularnie dokonują egzekucji na ukraińskich żołnierzach, kontynuując prowadzenie wojny.

Kijów bada już dowody na to, że siły rosyjskie dokonały egzekucji co najmniej 322 ukraińskich jeńców wojennych - po-

informowała Prokuratura Generalna Ukrainy.

Wiele rosyjskich działań to zbrodnie wojenne

Egzekucja jeńców wojennych jest uznana za zbrodnię

wojenną i narusza Konwencję Genewską, które zakazują tortur, przemocy i egzekucji bez sprawiedliwego procesu.

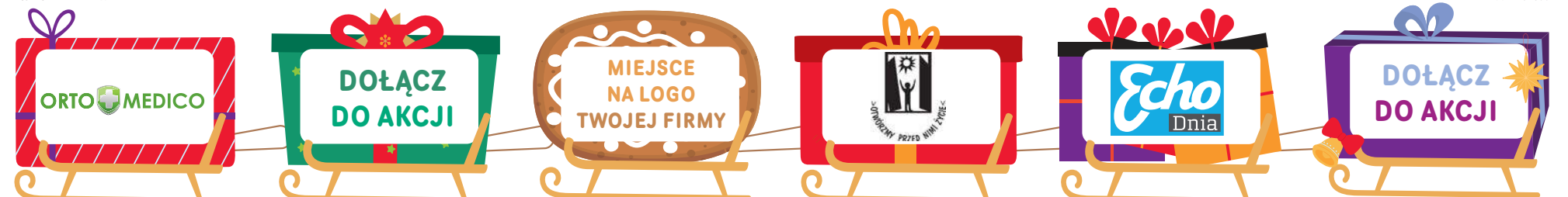
Skala zbrodni wojennych Rosji w Ukrainie jest tak duża, że ich zbadanie zajmie lata.

Z pomocą zagranicznych ekspertów i organizacji Ukraina dokumentuje zbrodnie wojenne popełnione przez żołnierzy Putina w tym kraju. To praca na lata - przewidują eksperci.

Jak donosi DeepState, rosyjscy żołnierze zastrzelili dwóch schwytanych żołnierzy ukraińskich na obrzeżach Zatyssii w obwodzie zaporoskim 15 listopada.

Zabójcy zostali wyeliminowani przez drona FPV 20 minut później - poinformowała w tym samym czasie wspomniana organizacja.

PAP



strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,67

EURO
1 EUR

4,23

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,54

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,80

JEN
100 JPY

2,34

DANE WG NBP Z DNIA 24.11.2025, G. 12:00

FIRMAOTO, CO NAPRAWDĘ DZIEJE SIĘ ZA KULISAMI E-COMMERCE

Black Friday urósł do Black Season

Barbara Wesoła

barbara.wesola@polskapress.pl

W tym roku Black Friday przypada 28 listopada, ale dla branży e-commerce to już dawno przestał być jednodniowy szal zakupów - dziś to początek kilkutygodniowego maratonu promocji.

Okazje rozciągają się na całe tygodnie, a klienci coraz częściej planują zakupy z wyprzedzeniem, porównując ceny i szukając realnych oszczędności zamiast spontanicznych strzałów. Mało kto widzi jednak, że sprzedawcy przygotowują się do tego momentu przez wiele miesięcy - od planowania zatowarowania i logistyki, przez testy serwerów, po kampanie marketingowe. Eksperci pokazują, jak wygląda Black Friday od kulis.

Black Friday to więcej niż jednodniowa wyprzedaż

Black Friday, który w 2025 roku wypada 28 listopada, wyrósł z amerykańskiej tradycji piątku po Święcie Dziękczynienia, ale w polskim e-commerce od dawna nie oznacza już jednego dnia wyprzedaży. Dziś to symbol całego sezonu promocji, od pierwszych akcji w ramach Black Week, przez weekend wyprzedaży, po Cyber Monday (1 grudnia), a potem nawet grudniową dogrywkę świątecznych promocji.

Coraz więcej sieci handlowych rozciąga ofertę na wiele tygodni, a niektóre zaczynają komunikację już w październiku. Dla sklepów internetowych to nie tylko chwyty marketingowy, ale realny sposób na rozłożenie ruchu w czasie i zmniejszenie ryzyka zatorów logistycznych w jednym, rekordowym dniu. W praktyce zakupowy szal Black Friday kończy się dopiero wraz z ostatnimi przedświątecznymi paczkami dostarczonymi do automatów, paczkomatów i punktów odbioru.

- Black Friday pozostaje jednym z najważniejszych momentów w kalendarzu e-commerce, choć jego formuła ewoluje. Klienci stają się coraz bardziej strategiczni - aż 61% Polaków deklaruje, że czeka na promocje, a 58% planuje zakupy podczas

Black Week - wynika z badania Danae dla Allegro. Co drugi konsument porównuje ceny w różnych sklepach, a niemal połowa korzysta z kuponów i kodów rabatowych. W odpowiedzi na te oczekiwania Allegro wydłuża akcję do Black Weeks, która trwa od 3 listopada do 1 grudnia - wyjaśnia Strefie Biznesu Paulina Ewertowska, senior campaign specialist w Allegro.

Klient jest świadomy, ale wciąż łapie „zakupowy flow”

Dzisiejszy klient wchodzi w sezon Black Weeks dużo lepiej przygotowany niż kilka lat temu. Ma w głowie budżet, w internecie porównywarke cen, a na liście konkretne produkty, na które „poluje”.

- Polscy konsumenci kupują coraz bardziej świadomie: porównują ceny, czekają na realną wartość i korzystają z platform takich jak AliExpress, aby lepiej wykorzystać swój budżet. Dlatego nie traktujemy Black Friday jako jednego dnia. Nasz Festiwal Zakupów 11.11 rozpoczyna się na początku listopada i trwa aż do grudnia, oferując starannie dobrane promocje i zniżki. W tym roku uruchamiamy także Brand+ - przeszczer dla markowych produktów w przystępnych cenach, wspieraną naszym narzędziem „Best Price Guarantee”. Polscy kupujący deklarują już oszczędności na poziomie 26-50% rok do roku dzięki AliExpress. Nie przegłądają już ofert przypadkowo - planują - komentuje Radosław Kaczmarek, business development team manager w AliExpress.

Kaczmarek zauważa, że „Black Friday pozostaje kluczowym momentem dla handlu, ale jego dynamika się zmienia”. - Odpowiadamy na to przejrzystością cen, szerokim wyborem i wydłużonymi promocjami, zmieniając e-commerce z wyścigu po okazje w bardziej przemyślany sposób osiągania realnych oszczędności - dodaje.

Black Friday w e-commerce zaczyna się latem

Dla takich firm jak Komputronik Black Friday to tylko widoczny finał przygotowań trwających od miesięcy.



Firmy planują Black Week miesiącami, by bezpiecznie udźwignąć zakupowy szczyt

- Czwartą kwartał roku to tradycyjnie okres największego ruchu w handlu. Dla branży elektroniki użytkowej - laptopów, komputerów, smartfonów czy akcesoriów - to czas, gdy sprzedaż potrafi wzrosnąć kilkukrotnie. To moment, w którym spotykają się dwa zjawiska: realna potrzeba zakupów (święta, prezenty, wymiana sprzętu przed końcem roku) oraz największa aktywność promocyjna sklepów i producentów - mówi Robert Romanowski, dyrektor operacyjny sieci sprzedaży w Komputronik.

Podkreśla, że to przekłada się na intensywną pracę całej organizacji - zwiększanie dostępności produktów, rozwijanie oferty, rozbudowę kanałów sprzedaży online i offline oraz przygotowanie komunikacji promocyjnej tak, by klient „w jednym miejscu znalazł wszystko, czego szuka - w korzystnej cenie i z natychmiastową dostępnością”.

Kulisy tego sezonu to logistyka i planowanie rozpisane są dużo wcześniej.

- Przygotowania do Black Friday zaczynają się wiele miesięcy wcześniej. W praktyce już latem rozpoczynamy proces planowania zatowarowania, analizujemy dostępność modeli, negocjujemy warunki z producentami i ustalamy harmonogramy dostaw. To ogromny wysiłek logistyczny i organizacyjny, który obejmuje wszystkie działy - od zakupów, przez marketing, po IT i obsługę klienta - wyjaśnia Romanowski.

W tym czasie firma zwiększa moce operacyjne centrów logistycznych, wprowadza dodatkowe zmiany w magazynach i rozszerza obsługę w kanałach kontaktu online, tak aby klient niezależnie od formy zakupu miał pewność, że jego zamówienie zostanie zrealizowane szybko i bez komplikacji.

Z dużym wyprzedzeniem pracuje także sektor modowy, chociaż - jak wyjaśnia marka LPP - nie są to jedyne okresy o wysokiej sprzedaży.

- Black Friday i Cyber Monday to kluczowe momenty sezonu sprzedażowego dla marek LPP, szczególnie w kanale online, gdzie obserwujemy najwyższą intensywność ruchu oraz bardzo dynamiczne decyzje zakupowe. Nie są to jednak jedyne okresy o wysokiej sprzedaży. Silne wyniki generują także inne etapy sezonu, takie jak start wiosennych nowości, okres Back to School czy czas przedświąteczny, który w sklepach stacjonarnych pozostaje najbardziej intensywnym okresem zakupowym. Black Week wyróżnia się jednak skalą ruchu oraz tym, jak świadomie klienci przygotowują się do zakupów - komentuje Michał Laskowski, dyrektor e-commerce marki Sinsay, LPP.

Już latem rozpoczynają się analizy dotyczące potrzeb na intensywny czas wyprzedaży pod koniec roku.

- Do Black Week przygotowujemy się z dużym wyprzedzeniem. Pierwszą przymiarek do planów i potrzeb operacyjnych robimy już w sierpniu, ana-

lizując stan zatowarowania, pojemność magazynów oraz gotowość systemów. Intensywniejsze i regularne działania rozpoczynają się od drugiej połowy września - wtedy dopinamy kluczowe procesy, przygotowujemy scenariusze obciążeniowe i koordynujemy działania między zespołami e-commerce, retailu, logistyki i obsługi klienta. Równolegle dział marketingu finalizuje kreacje, media i harmonogram komunikacji, aby wejść w Black Week z pełną gotowością - opisuje Laskowski z LPP.

Dla klientów widać te działania dopiero w listopadzie na stronach i w aplikacji, ale w praktyce to efekt kilku miesięcy pracy nad tym, żeby systemy wytrzymały ruch, magazyny dały radę z wysyłką, a kampanie „odpaliły” dokładnie wtedy, kiedy trzeba.

Listopad to logistyczny test

Black Week i świąteczny szczyt to też rekordowe obciążenie magazynów, kurierów i systemów IT - szczególnie w sprzedaży transgranicznej. Dane z 2024 roku pokazują, że w weekend Black Friday/Cyber Monday sprzedaż cross-border w Europie wzrosła o 19 proc. rok do roku, a ponad 70 proc. europejskich klientów zrobiło zakupy w zagranicznych e-sklepach.

W regionie Europy Środkowo-Wschodniej wartość transakcji transgranicznych ma rosnąć o 15 proc., do 24 mld euro, co dla polskich sklepów oznacza konkretną szansę, ale i konieczność dopięcia logistyki na ostatni guzik - od cut-offów „zamów do...”, żeby zdążyć przed świętami” - po sprawne zwroty i dostawy do automatów paczkowych.

- Ostatnie tygodnie roku to czas rekordowych wolumenów w logistyce e-commerce. Dane Packeta Poland pokazują, że w 2024 roku liczba przesyłek wysyłanych z Polski wzrosła znacząco w całym regionie Europy Środkowo-Wschodniej. W porównaniu z okresem wrześnię-grudzień 2023 liczba paczek do Czech wzrosła o 29,5%, do Słowacji o 297%, a na Węgry o 108%. Największe skoki wolumenów przypadły na listopad i grudzień, co potwierdza, że Black Friday i okres świąteczny

pozostają kluczowym momentem dla sprzedaży transgranicznej. To pokazuje, że polski e-commerce silnie uczestniczy w regionalnym obiegu zakupów, a klienci z Czech, Słowacji i Węgier coraz częściej wybierają polskie sklepy online - mówi Szymon Niewęglowski, sales director w Packeta Poland.

Dla sprzedawców oznacza to, że samo przygotowanie promocji nie wystarczy - trzeba jeszcze zadbać o to, by paczka dotarła na czas, w przewidywalny sposób i bez „niespodzianek” po drodze.

W branży kurierskiej przygotowania trwają rok

Black Friday, który jest też początkiem sezonu przedświątecznego w sprzedaży to wyzwanie nie tylko dla sklepów i platform sprzedażowych, ale także dla branży kurierskiej. Zapytaliśmy InPost o to, jak wyglądają ich przygotowania.

- Widzimy już wzmożony ruch przed Black Friday i wraz początkiem sezonu świątecznego. To dla nas kluczowy moment operacyjny, do którego przygotowujemy się przez cały rok, inwestując w infrastrukturę, technologie oraz rozwój sieci maszyn Paczkomat® - wyjaśnia nam Wojciech Kądziołka z InPost.

Firma zwiększa zatrudnienie, a także zmienia komunikację marketingową, aby zachęcić klientów do szybkiego odbierania przesyłek.

- W okresie szczytu paczkowego uruchamiamy dodatkowe zasoby - zwiększamy zatrudnienie sezonowe, wzmacniamy zespoły operacyjne i intensyfikujemy pracę naszych sortowni oraz transportu. Równolegle prowadzimy działania komunikacyjne zachęcające naszych klientów do możliwie szybkiego odbierania przesyłek oraz nieodkładanie zakupów i prezentów świątecznych na ostatnią chwilę. Jest to szczególnie ważne, ponieważ w tym okresie zapotrzebowanie na maszyny Paczkomat® osiąga rekordowe poziomy. Choć chciałbym zapewnić, że także te zakupy zrobione w ostatnich dniach przed świętami będą dostarczone na czas, jak co roku - dodaje. ©

Kolej w Polsce stała się celem numer jeden. Przeciwnik jest nieuchwytny i potężny

Dorota Mariańska
dorota.marianska@polskapress.pl

Brakuje pełnych statystyk, ale na kolei dochodzi do różnego rodzaju cyberataków, co potwierdzają zarówno dane Ministerstwa Cyfryzacji, jak i informacje przekazane bezpośrednio przez pracowników.

Jak wskazuje dr inż. Wojciech Gamon, członek zarządu Instytutu Transportu Kolejowego, wiele systemów kolejowych jest starych i nie było projektowanych z myślą o bezpieczeństwie cyfrowym. Jednocześnie spółki podejmują działania chroniące przed cyberatakami i nie są to jedynie zabezpieczenia informatyczne.

Zwiększone zainteresowanie grup APT

Ministerstwo Cyfryzacji zapytane o skalę cyberataków na kolei poinformowało, że „w tym roku zaobserwowano kilkanaście ukierunkowanych ataków DDoS na spółki z sektora transportowego, w tym kolejowego”. DDos to atak na system komputerowy lub usługę sieciową, który uniemożliwia ich działanie. Odbywa się to przez zajęcie wszystkich wolnych zasobów. Atak tego rodzaju przeprowadzany jest równocześnie z wielu komputerów.

Jak wskazało MC, „dodatkowe zagrożenie dla sektora i jego pracowników niosą ataki phishingowe, w tym zwłaszcza próby wyłudzenia danych, ale także dystrybucji złośliwego oprogramowania w wewnętrznych systemach”.

Jeśli chodzi o podsumowanie incydentów za 2025 rok, pełne i dokładniejsze dane będą dostępne po opublikowaniu rocznych raportów, co nastąpi w kolejnym roku – przekazała „Strefie Biznesu” Monika Gembicka z Biura Komunikacji Ministerstwa Cyfryzacji.

Przyjrzyjmy się zatem, jak to wyglądało wcześniej. Jak wynika z danych CSIRT GOV, w 2024 roku ataki na łańcuchach dostaw stanowiły istotne, stale utrzymujące się zagrożenie. Sektory transportu, kolejowy, ale i lotniczy, był jednym z głównych celów grup APT.

Według Raportu o stanie bezpieczeństwa cyberprzestrzeni RP w 2024 r. istotnym obszarem wrogiej aktywności w cyberprzestrzeni RP były zagrożenia związane z działaniami grupy APT28, znanej także jako Fancy Bear – kojarzonej z Głównym Zarządem Wywiadów-

czym Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej – GRU. Zgodnie z raportem dobór celów przez tę grupę motywowany był potrzebami cyberszpiegowskimi, a obserwowane ataki były ukierunkowane przede wszystkim na administrację rządową oraz sektor energetyczny i transportowy w Polsce – wyjaśnia Monika Gembicka.

Natomiast CSIRT NASK odnotował w 2024 r. łącznie 565 incydentów w sektorze transportu, co stanowiło 0,5 proc. wszystkich obsługiwanych incydentów. Dla porównania: w 2023 r. były to w sumie 492 incydenty, które odpowiadały 0,61 proc. wszystkich obsługiwanych incydentów.

Przy czym, jak wskazuje Oktawian Góral z Zespołu Public Relations i Komunikacji Zewnętrznej NASK, incydenty w sektorze kolejnictwa są zbliżone do tego, co widzimy generalnie w polskich firmach.

Mam tu na myśli phishing i oszustwa. Notowaliśmy także krótkie awarie systemów biletowych czy wystawionych do internetu systemów monitoringu pociągów, natomiast, co warto podkreślić, nie było to nic, co powodowałoby istotne zakłócenia w ruchu pociągów. Jednocześnie należy zauważyć zwiększone zainteresowanie grup APT polską koleją w związku z wojną w Ukrainie – podkreśla Oktawian Góral.

Nie bez znaczenia jest również to, że w ostatnich latach w całej Europie rośnie liczba cyberataków wymierzonych w sektor kolejowy. Dane Agencji Unii Europejskiej ds. Cyberbezpieczeństwa (ENISA) pokazują, że około 20 procent incydentów w transporcie dotyczy kolei. Do tego nasilają się próby blokowania systemów i wyłudzenia danych.

W Polsce brak pełnych statystyk, ale odnotowano pojedyncze przypadki zakłóceń łączności i ingerencji w systemy techniczne, co pokazuje, że zagrożenie jest realne także na naszym rynku – mówi dr inż. Wojciech Gamon, członek zarządu Instytutu Transportu Kolejowego.

Największym wyzwaniem pozostaje rosnąca złożoność zagrożeń i ich ilość

O skalę cyberataków zapytaliśmy również bezpośrednio pracowników kolejowych.

Na przestrzeni lat spółka odnotowuje różnego rodzaju cyberataki. Ochrona przed nimi obejmuje m.in. zastosowanie oprogramowania zabezpieczają-



Dr inż. Wojciech Gamon przekonuje, że z perspektywy kolei największym wyzwaniem są dziś próby zakłócania kluczowych systemów informatycznych

cego, takiego jak systemy monitorujące, antywirusowe, zaawansowane zabezpieczenia Microsoft, zapory sieciowe, zarządzanie podatnościami czy regularne aktualizowanie oprogramowania, stosowanie silnych, unikalnych haseł oraz uwierzytelniania dwuskładnikowego. Odnotowywane były różnego rodzaju ataki typu ransomware, malware, phishing i DoS/DDoS – informuje Maciej Dutkiewicz, rzecznik prasowy PKP Intercity.

Jak przyznaje, głównym wyzwaniem w zakresie cyberbezpieczeństwa jest dostosowanie się do dynamicznie zmieniających się zagrożeń i zaawansowanych technik cyberataków, prowadzonych także przez organizacje powiązane z państwami.

Spółka wykorzystuje szeroki wachlarz zabezpieczeń systemów odpowiedzialnych za zarządzanie ruchem pociągów oraz działań operacyjnych, w tym systemów handlowych. Prowadzimy programy szkoleniowe, skierowane zarówno do nowo przyjmowanych pracowników, jak i tych zatrudnionych, w szerokim zakresie bezpieczeństwa, w tym uwzględniające cyberbezpieczeństwo. Wykorzystując wewnętrzne narzędzia, pracownicy są informowani na bieżąco o zagrożeniach, zaleceniach i rekomendacjach dotyczących cyberbezpieczeństwa – tłumaczy Maciej Dutkiewicz.

Z kolei na pytanie czy w 2023, 2024 oraz 2025 roku pojawiały się cyberataki, Koleje Małopolskie odpowiedziały: „Tak, odnotowaliśmy ataki w obszarze posiadanej infrastruktury IT organizacji. Zdarzenia zostały zabezpieczone”.

Spółka Koleje Małopolskie stosuje zabezpieczenia infrastruktury IT oraz zaawansowane systemy monitorujące, które zbierają i analizują w czasie rzeczywistym logi oraz zdarzenia z całej infrastruktury. Regularnie uczestniczymy w szkoleniach z zakresu cyberbezpieczeństwa. Szczególnie sku-

piamy się na szkoleniach i konferencjach organizowanych przez branżę transportową. Natomiast dla pracowników prowadzimy platformę e-learningową oraz cyklicznie organizujemy planowane scenariusze ataków – przekazał Departament Promocji i PR Kolei Małopolskich.

Natomiast zespół prasowy Polregio podał, że spółka w latach 2023-2025 nie odnotowała cyberataków zagrażających infrastrukturze informatycznej.

Sporadycznie dochodziło do przypadków wzmożonego ruchu sieciowego, jednak dzięki obowiązującym w spółce zabezpieczeniom nie wpłynęły one na ciągłość działania naszych systemów – zaznacza jednak Polregio.

Przewoźnik wskazał jednocześnie, że w ostatnich latach zrealizował wiele inwestycji, które zwiększyły jego bezpieczeństwo pod kątem informatycznym.

Zamierzamy nadal rozwijać się w tym obszarze oraz kontynuować programy szkoleniowe dla pracowników. Chcemy również zacieśniać współpracę z innymi spółkami kolejowymi oraz podtrzymywać proces wymiany wiedzy z ekspertami i wiodącymi firmami – zapewnia zespół prasowy Polregio.

Koleje Mazowieckie również podają, że nie wystąpiły istotne incydenty w zakresie bezpieczeństwa informacji oraz przerwy w działaniu systemów teleinformatycznych. Natomiast „w związku ze wzrostem ilości prób cyberataków zostały wdrożone lub zaktualizowane zabezpieczenia obejmujące w swoim zakresie: uwierzytelnianie wieloskładnikowe (MFA), zapory sieciowe nowej generacji, systemy IPS/IDS, kontrolę dostępu na zasadzie minimalnych uprawnień czy kontrolę dostępu (ACL, RBAC)”.

Podjęliśmy również tożsame działania w odniesieniu do segmentacji sieci, szyfrowania transmisji danych (SSL/TLS,

VPN), ochrony antywirusowej, monitoringu infrastruktury teleinformatycznej, backupów, aktualizacji systemów oraz systemów do monitoringu i analizy zdarzeń (SIEM/SOAR) – wyjaśnia Mateusz Kamola z Biura Rzecznika Prasowego Kolei Mazowieckich.

Jak ocenia, największym wyzwaniem pozostają rosnąca złożoność zagrożeń i ich ilość, ciągłe zmiany metod ataków opartych o sztuczną inteligencję oraz podatność pracowników na socjotechnikę.

Regularnie realizowane są szkolenia z zakresu cyberbezpieczeństwa skierowane zarówno do pracowników, jak i kadry zarządzającej. Dodatkowo prowadzone są cykliczne kampanie informacyjne mające na celu podnoszenie świadomości użytkowników w obszarze bezpieczeństwa informacji. Nasza spółka współpracuje z zewnętrznymi ekspertami oraz wyspecjalizowanymi firmami w zakresie audytów bezpieczeństwa oraz testów penetracyjnych – wylicza Mateusz Kamola.

A jak to wygląda w przypadku PKP SKM w Trójmieście? Ze względu na bezpieczeństwo spółka nie ujawnia szczegółowych informacji dotyczących charakteru cyberataków, zastosowanych zabezpieczeń ani procedur reagowania.

Takie dane mogłyby zostać wykorzystane przez grupy zajmujące się tego typu działalnością – podkreśla Marcin Józefowicz, rzecznik prasowy PKP Szybka Kolej Miejska w Trójmieście.

Możemy natomiast potwierdzić, że spółka odnotowuje zdarzenia o charakterze cybernetycznym, a zwiększoną aktywność w tym obszarze obserwujemy od wybuchu wojny w Ukrainie – dodaje.

Jak zapewnia, wszystkie wykryte zdarzenia są analizowane i obsługiwane zgodnie z obowiązującymi procedurami bezpieczeństwa.

Do tej pory nie miały one wpływu na ciągłość funkcjonowania spółki ani bezpieczeństwo pasażerów – zaznacza Marcin Józefowicz.

Podkreśla przy tym, że przewoźnik cały czas wzmocnia zabezpieczenia zarówno poprzez rozwój narzędzi technologicznych, jak i regularne szkolenia kadry pracowniczej.

Szkolenia z zakresu cyberbezpieczeństwa prowadzone są co roku. Obejmują zarówno pracowników działów IT, jak i kadry administracyjną, ze szczególnym uwzględnieniem osób nowo zatrudnionych

– podsumowuje rzecznik prasowy PKP Szybka Kolej Miejska w Trójmieście.

„W ostatnich latach obserwujemy coraz częstsze próby wykorzystania tzw. ludzkiego czynnika”

Dr inż. Wojciech Gamon przekonuje, że z perspektywy kolei największym wyzwaniem są dziś próby zakłócania systemów informatycznych, które wspierają codzienne funkcjonowanie infrastruktury i przewo-

zów. To mogą być ataki polegające na blokowaniu dostępu do danych lub systemów, próby kradzieży informacji o pasażerach czy harmonogramach, a także działania mające na celu przeciążenie sieci i unieruchomienie usług. Osobną kategorią są zagrożenia dotyczące systemów technicznych, takich jak sterowanie ruchem czy urządzenia przytorowe. W ostatnich latach obserwujemy też coraz częstsze próby wykorzystania tzw. ludzkiego czynnika – np. fałszywe wiadomości e-mail, które mają nakłonić pracownika do kliknięcia w podejrzany link. Dlatego oprócz technologii ważne jest też szkolenie i świadomość personelu – precyzuje członek zarządu Instytutu Transportu Kolejowego.

W jego ocenie największym wyzwaniem jest to, że wiele systemów kolejowych jest starych i nie było projektowanych z myślą o bezpieczeństwie cyfrowym, więc ich modernizacja i aktualizacje są trudne. Dodatkowo różne zespoły – IT i techniczne – mają czasem różne priorytety, a brak wyspecjalizowanego personelu i skomplikowany łańcuch dostaw utrudniają szybkie reagowanie na zagrożenia. Dlatego, jak podkreśla ekspert, ważne są odpowiednie finansowanie zabezpieczeń i stała współpraca z instytucjami państwowymi oraz innymi operatorami, aby skutecznie chronić ruch kolejowy przed cyberatakami.

Operatorzy kolejowi w Polsce mają przygotowane plany reagowania na incydenty, które obejmują szybkie odcięcie zagrożonych systemów, przełączenie krytycznych funkcji sterowania ruchem na tryby manualne oraz powiadomienie odpowiednich służb. Obowiązek posiadania takich procedur wynika m.in. z dyrektywy unijnej NIS-2 oraz krajowych regulacji dotyczących infrastruktury krytycznej – podsumowuje dr inż. Wojciech Gamon.

©

Jestem na rynku od początku. Po raz pierwszy widzę taką sytuację. To aberracja rzeczywistości

Marek Knitter
marek.knitter@polskapress.pl

W Polsce nie brakuje instrumentów finansowych, które mogą służyć konsumentom wsparciem przy oszczędzaniu, jednak Polacy nie zawsze wybierają właściwie.

Dobra sytuacja gospodarcza powinna sprzyjać rynkowi akcji, który wciąż pozostaje atrakcyjny – uważa prezes Skarbcza TFI Piotr Szulec. W rozmowie ze Strefą Biznesu wskazuje także na obecne trendy, które niestety nie wpływają pozytywnie na krajowy rynek kapitałowy.

Słowo „oszczędzanie” znają wszyscy, ale wciąż brakuje odpowiedniej edukacji, która pomagałaby lepiej dopasować cele do dostępnych na rynku instrumentów finansowych. Im wcześniej zaczniemy i będziemy to robić regularnie – tym lepiej.

– Zawsze warto oszczędzać, a nawet trzeba oszczędzać – to jest pierwsza zasada. Druga zasada to oszczędzać regularnie, a trzecia – odkładać jak najwięcej, ale z uwzględnieniem naszej sytuacji materialnej. W tym momencie mniej istotny jest horyzont inwestycyjny czy to, na co konkretnie oszczędzamy, dużo ważniejsze jest to, żeby w ogóle zacząć – powiedział Strefa Biznesu prezes Skarbcza TFI Piotr Szulec.

Fundusze pomagają w dzieleniu środków i oszczędzaniu

Jego zdaniem dopiero po pewnym czasie możemy tworzyć osobne portfele czy dywersyfikować środki, dzieląc je według potrzeb krótko-, średnio- i długoterminowych.

– Niezależnie od tego, że dziś reprezentuję TFI, to chciałbym podkreślić, że zawsze będę orędownikiem tego, by decydując się na odkładanie nadwyżek do

mowego budżetu zaczynać właśnie od funduszy inwestycyjnych. Dlaczego? Po pierwsze – jest to instrument najbardziej odpowiedni dla osób, które dopiero zaczynają oszczędzać i nigdy nie miały do czynienia z rynkiem kapitałowym. Po drugie, pozwala on na regularne oszczędzanie i inwestowanie właściwie dowolnych kwot. Po trzecie wreszcie, w ofercie towarzystw funduszy inwestycyjnych znajduje się szerokie spektrum rozwiązań inwestycyjnych. Sprawą wtórną pozostaje to, jakie TFI czy konkretne fundusze wybierzemy – dodał Szulec.

Na rynku dostępnych jest wiele rankingów TFI i każdy może sprawdzić, które z towarzystw przynosiło w danym okresie i konkretnej kategorii inwestycyjnej najwyższą stopę zwrotu w określonym profilu ryzyka – podkreślił Piotr Szulec.

Co ciekawe, już niebawem inwestorzy będą mogli korzystać z kolejnego zestawienia o wyjątkowo dużym poziomie wiarygodności.

– Z informacji, które się pojawiają, wynika, że Komisja Nadzoru Finansowego (KNF) w pierwszej połowie 2026 roku uruchomi na swojej stronie internetowej porównywarke funduszy, dostępną dla każdego klienta – dodał Piotr Szulec.

TFI zarządzają wieloma produktami. Każdy z nich ma swoją specyfikę, dlatego przed złożeniem zlecenia kupna jednostek uczestnictwa w funduszu należy dopasować jego charakterystykę do swoich celów.

– Jeżeli decydujemy się na krótkoterminowe oszczędzanie, to zdecydowanie najlepszym wyborem będą fundusze pieniężne lub obligacyjne. Gdy stawiamy na inwestycje średnio- i długoterminowe – fundusze mieszane lub akcyjne. W tym pierwszym przypadku liczy się bezpieczeństwo – chcemy „do-



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

– Dobra sytuacja gospodarcza powinna sprzyjać rynkowi akcji, który wciąż pozostaje atrakcyjny – uważa prezes Skarbcza TFI Piotr Szulec

wieźć” daną kwotę, żeby zrealizować cel. Natomiast przy dłuższym terminie możemy pozwolić sobie na większe ryzyko, licząc na wyższą stopę zwrotu. Trzeba jednak pamiętać, że wraz ze wzrostem komponentu akcyjnego w naszym portfelu musimy liczyć się z okresowymi spadkami wartości naszych inwestycji. Możemy też zbudować rozwiązanie pośrednie, tworząc portfel składający się np. z funduszu pieniężnego, jak i akcyjnego – zauważył prezes.

Przy spadających stopach procentowych banki bardzo szybko obniżają oprocentowanie lokat.

– Uważam, że odkładanie na lokatach bankowych w momencie, gdy mamy dostępne alternatywy oferujące wyższą stopę zwrotu i większą płynność, nie jest dla nas korzystne. Jeśli lokata kilkuletnia daje nam np. 4% rocznie z ryzykiem utraty odsetek przy zerwaniu lokaty, a możemy kupić fundusz pieniężny, który może przynieść od 4% do 6% (po uwzględnieniu wszystkich kosztów), to warto

jednak rozważyć wybór funduszu pieniężnego, przynajmniej dla części naszych oszczędności – podkreślił prezes Szulec.

W obu przypadkach jednak – niezależnie od tego, czy chodzi o lokatę, czy fundusz inwestycyjny – musimy pamiętać o tzw. podatku Belki.

Przelewanie z worka do worka nie pomoże rynkowi kapitałowemu

Obecnie na rynku finansowym widoczny jest silny trend polegający na dynamicznym napływie środków klientów do funduszy obligacyjnych lub bezpośrednio na rynek obligacji skarbowych. Jednocześnie od dłuższego czasu obserwowany jest odpływ z funduszy akcyjnych.

– W tej chwili klienci w Polsce wybierają głównie fundusze obligacji. Idzie to w parze z bezpośrednim zakupem obligacji skarbowych. Nowe środki od kilku miesięcy, a nawet już od roku, płyną szerokim strumieniem – szacujemy, że to około 20-30 mld zł. Można powiedzieć, że właściwie wszystkie rodzaje obligacji są kupowane, a decyzje Rady Polityki Pieniężnej odnośnie kolejnych redukcji stóp procentowych wzmacniają tylko ten trend – powiedział prezes.

– Mamy na rynku odpływ z funduszy akcyjnych. Po raz pierwszy w mojej karierze zawodowej – a jestem na tym rynku od jego początków – widzę sytuację, w której fundusze akcji osiągnęły kilkudziesięcioprocentowe roczne stopy zwrotu, a mimo to nie ma napływu nowych środków, tylko odpływy. To swoista aberracja rzeczywistości – stwierdził prezes.

Jego zdaniem może to wynikać ze zmiany systemowej: ci, którzy wcześniej inwestowali w fundusze obligacyjne i pieniężne, nadal to robią, a ci, którzy wybierali fundusze akcyjne,

postawili obecnie na bezpośrednie inwestycje, otwierając rachunki maklerskie.

– To nie jest dobra informacja dla naszej giełdy, ponieważ wciąż nie ma napływu nowego kapitału na rynek akcji. Mówimy raczej o relokacji środków krajowych inwestorów i to cały czas trwa – dodał prezes.

Napływ środków do obligacji również nie wspiera rynku kapitałowego, ponieważ pieniądze te w zależności od rodzaju obligacji mogą zostać zamrożone na kilka lat i de facto nie przełożą się na zdynamizowanie zainteresowania rynkiem kapitałowym, a jedynie na zaspokojenie potrzeb pożyczkowych państwa.

Edukacja finansowa ma znaczenie

– Jeśli chcemy poprawić wiedzę społeczeństwa w zakresie inwestowania i oszczędzania, trzeba działać szerzej. Nie wystarczy przekierowywać pieniędzy z rachunków bankowych na obligacje skarbowe – trzeba uczyć ludzi inwestowania, pokazując różnice w stopniu ryzyka ale i możliwościach do osiągnięcia korzyściach – powiedział Piotr Szulec.

– To, że dziś ludzie przenoszą środki z jednego „worka” do drugiego, nie jest przykładem na wzrost wiedzy na temat inwestycji kapitałowych. To poważny problem. Pomimo 30 lat od przemiany ustrojowej nadal nie wykształciliśmy skutecznych kanałów edukacji ekonomicznej. To powinno zaczynać się już w szkole podstawowej – dodał prezes Szulec.

Jego zdaniem już w podstawówce uczniowie powinni wiedzieć, czym jest złotówka, jak działa obieg pieniądza, karty płatnicze (debetowe i kredytowe), skąd bierze się pieniądź papierowy, a skąd cyfrowy, jak funkcjonują fundusze i giełda.

Powinni rozumieć, jak decyzje Rady Polityki Pieniężnej wpływają na oszczędności i kredyty.

– Tego trzeba uczyć praktycznie – np. prowadzić gry giełdowe z uczniami. Sam podręcznik to za mało – stwierdził.

Rynek akcji powinien rosnąć, ale...

W Polsce od dłuższego czasu trwa hossa, a WIG20 bije rekordy niewidziane od wielu lat.

– Powinniśmy bacznie obserwować ten rynek. Trzyletnia hossa nie oznacza jeszcze, że polskie spółki są przewartościowane. Patrząc na dynamikę PKB, jesteśmy – i prawdopodobnie przez najbliższe 2-3 lata – pozostaniemy jedną z najszybciej rosnących gospodarek w Unii Europejskiej. To wciąż stwarza przestrzeń do dalszego wzrostu spółek na bazie poprawy ich fundamentów. Trzeba jednak oczywiście brać pod uwagę sytuację globalną, m.in. konflikt handlowy między USA a Chinami, który jest de facto walką o dominację gospodarczą. Pytanie nie brzmi „czy”, tylko „kiedy” dojdzie do zmiany tej hegemonii. Do tego dochodzą również kwestie geopolityczne bliższe naszemu krajowi – szczególnie wojna w Ukrainie i nasilające się cyberataki na infrastrukturę sieciową – zauważył Szulec.

Inwestorzy powinni także śledzić sytuację na rynku akcji w Stanach Zjednoczonych.

– To rynek unikalny – mamy tam właściwie permanentną hossę, przerywaną jedynie wielkimi spadkami, a indeksy nieustannie biją swoje rekordy cenowe. Z punktu widzenia polskiego rynku akcji to, co dzieje się w USA, ma wpływ również na nas. Z jedną różnicą: jeśli tam indeksy mocno spadają – u nas również; ale jeśli tam rosną, u nas już niekoniecznie. To taka specyficzna zależność – podkreśla Szulec. ©©

Te przepisy mogą wyrzucić rynek pracy. Przedsiębiorcy miażdżą reformę

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Resort rodziny, pracy i polityki społecznej opublikował trzecią już wersję projektu zmian w ustawie o Państwowej Inspekcji Pracy.

Jeśli przepisy wejdą w życie, inspektorzy będą mogli zmieniać umowy cywilnoprawne w umowy o pracę. Przedsiębiorcy nie ukrywają obaw i zgłaszają wiele wątpliwości do propozycji zmian. – Nowe regulacje dotyczące rekwalifikacji umów prawa cywilnego mogą radykal-

nie zakłócić funkcjonowanie wielu branż – uważa Robert Lisicki, dyrektor departamentu pracy Konfederacji Lewiatan.

Przedsiębiorcy zgłaszają uwagi w sprawie zmian w przepisach o inspekcji pracy. Proponowane przepisy przewidują m.in. przyznanie inspektorom pracy uprawnień do przekwalifikowywania umów cywilnoprawnych i kontraktów B2B w umowy o pracę.

– Zaproponowane zmiany nie dotyczą najważniejszych elementów projektowanych rozwiązań, a wiele kontrowersyjnych kwestii nadal pozostaje

bez odpowiedzi. Jednym z najważniejszych zarzutów wobec projektu jest podejrzenie naruszenia Konstytucji RP, co dodatkowo wzmacnia obawy ekspertów i przedsiębiorców dotyczące kierunku reformy. Wciąż brakuje pewności prawnej i przewidywalności dla przedsiębiorców, a szczególne zastrzeżenia budzi władczy, administracyjny charakter planowanych działań – mówi Robert Lisicki, dyrektor departamentu pracy Konfederacji Lewiatan.

Organizacja przypomina, że od lat obowiązujące przepisy dopuszczają różne formy współ-

pracy, a kolejne nowelizacje przepisów uwiarygodniały stosowanie umów cywilnoprawnych na rynku pracy. Wybór rodzaju umowy często wynika ze świadomej decyzji obu stron, które potrzebują większej elastyczności współpracy – elastyczności, której prawo pracy nie zapewnia. Ocena, czy dana relacja spełnia przesłanki stosunku pracy, czy raczej kontraktu cywilnoprawnego, bywa niejednoznaczna – potwierdza to obszerne i orzecznictwo sądowe. Spory przed sądami trwają nawet kilka lat, co dodatkowo potęguje stan niepewno-

ści dla przedsiębiorców i osób współpracujących.

Wątpliwości pogłębia fakt – jak wskazuje Konfederacja Lewiatan – że decyzję o wpisaniu tych rozwiązań do Krajowego Planu Odbudowy rząd podjął samodzielnie, bez rzetelnych konsultacji społecznych. Brak pogłębionej debaty o kierunku zmian i przyszłości rynku pracy w Polsce jeszcze przed rozpoczęciem procesu legislacyjnego należy uznać za niedopuszczalny.

– Nowe regulacje dotyczące rekwalifikacji umów prawa cywilnego mogą radykalnie zakłó-

cić funkcjonowanie wielu branż, generując nieprzewidywalność i skutkując pogorszeniem się sytuacji na rynku pracy. Projekt pomija szerszy kontekst społeczno-gospodarczy, a jego wdrożenie grozi wywołaniem stanu niepewności pośród przedsiębiorców i osób współpracujących – czego w obecnych realiach gospodarki powinniśmy mieć charakter ewolucyjny i minimalizować ryzyko po stronie przedsiębiorców oraz osób współpracujących – dodaje Robert Lisicki. ©©

W Polsce padnie historyczny rekord

Grzegorz Gajda
grzegorz.gajda@polskapress.pl

Najwięcej złota na świecie od 2013 roku sprzedano w III kwartale tego roku. Globalne inwestycje w złote sztabki i monety czwarty kwartał z rzędu przekroczyły poziom 300 ton.

Przewiduje się, że do końca 2025 roku w Polsce padnie historyczny rekord sprzedaży złota wśród klientów indywidualnych, który może przekroczyć 20 ton złota. Przyczynia się do tego niepokój, geopolityka i... media.

Niepewność wywołuje ożywienie

W III kwartale tego roku w Europie utrzymało się ożywienie z pierwszej połowy roku, wciąż napędzane niepewnością geopolityczną i makroekonomiczną. Najsilniejszy popyt przypadł na wrzesień i październik, gdy hossa przyciągnęła uwagę mediów, co z kolei uruchomiło ogromny popyt na złoto. Tendencja ta utrzymywała się w kolejnych tygodniach, zwłaszcza po szerokim nagłośnieniu przekroczeniu poziomu 4000 dolarów amerykańskich za uncję złota.

– Ostatnie kilka miesięcy popytu na złoto był ogromny. W naszych oddziałach ustawiały się kolejki Polaków, którzy kupowali głównie złoto w małych gramaturach. Do końca września tego roku sprzedaliśmy prawie 2,1 tony produktów z tego kruszcu, co jest jednym z najlepszych wyników w naszej historii. Szacujemy, że w Polsce może paść historyczny rekord i sprzedaż do klientów indywidualnych przekroczy 20 ton w całym 2025 roku – komentuje Jarosław Żołędowski, prezes Mennicy Skarbowej.

W czasach niepewności szukamy bezpiecznych instrumentów

Zainteresowanie złotem osiąga poziomy nienotowane od lat, a jego cena przekracza kolejne historyczne rekordy.

– Wynika to z faktu, że ceny złota nie tylko osiągnęły swoje dotychczasowe maksima, ale wręcz przekroczyły wszystkie wcześniejsze historyczne rekordy. Każdy kolejny wzrost wartości kruszcu powoduje jeszcze większe zainteresowanie zarówno ze strony inwestorów indywidualnych, jak i instytucjonalnych. Ludzie traktują złoto jako bezpieczny instrument zabezpieczający ich kapitał w czasach niepewności, a im wyższe jego ceny, tym bardziej utwierdzają się w przekonaniu, że warto w nie inwestować – wyjaśnia Paweł Mazurek, prezes Mennicy Mazovia.

Paradoksalnie, wzrost popytu w Polsce następuje mimo rekordowych cen – złoto przekroczyło poziom 4000 USD za uncję.

– Jednak w tym przypadku rozumiem ten trend: w momentach niepewności kapitał płynie do bezpiecznej przystani, jakim jest właśnie ten kruszec. Wydarzenia w Polsce, eskalacja konfliktów w Ukrainie i na Bliskim Wschodzie napędzają popyt na złoto i windują jego cenę. Coraz więcej Polaków decyduje się na lokowanie oszczędności w fizycznym kruszcu, uznawanym od lat za najpewniejsze zabezpieczenie kapitału w czasach kryzysu – dodaje Jarosław Żołędowski.

Co sprawia, że złoto ponownie stało się jednym z najchętniej wybieranych aktywów w czasie globalnych zawirowań?

Złoto od lat pełni funkcję tzw. bezpiecznej przystani – aktywa, do którego inwestorzy uciekają w obliczu kryzysów, recesji czy napięć geopolitycznych. Konflikt ekonomiczny między dwoma największymi światowymi gospodarkami wpływa na destabilizację rynków. Sankcje, ograniczenia eksportowe, wojna technologiczna i przepychanki polityczne sprawiają, że inwestorzy poszukują form przechowywania kapitału niezależnych od politycznych tarć. Złoto idealnie spełnia tę rolę: jest globalne, odporne na dewaluację i stanowi uniwersalny nośnik wartości.

– Wzrost popytu na złoto jest konsekwencją wielu nakładających się na siebie czynników. Najważniejsze z nich mają charakter makroekonomiczny i są powiązane z ogólną kondycją globalnej gospodarki. Intensyfikujący się konflikt gospodarczy między Stanami Zjednoczonymi a Chinami także wpływa destabilizując na rynki finansowe i globalne łańcuchy dostaw. Napięcia te powodują spadki zaufania do tradycyjnych aktywów finansowych i walut. Inwestorzy, widząc rosnące ryzyko poważnych konsekwencji ekonomicznych, chętniej przenoszą swoje środki do złota, które od wieków cieszy się reputacją aktywa odpornego na kryzysy i geopolityczne zawirowania – wylicza Paweł Mazurek.

Cały świat jest niepewny

Gospodarcza sytuacja całego świata uznawana jest za niepewną. Na tę opinię wpływają głównie: wysoka inflacja lub jej gwałtowne spadki, globalne zmiany w polityce stóp procentowych oraz ryzyko recesji.

– Niektórzy analitycy przewidują, że w przyszłym roku cena złota może przekroczyć 5000



Może paść historyczny rekord i sprzedaż złota przekroczy 20 ton w całym 2025 roku

USD za uncję. To uzasadnione prognozy szczególnie w obliczu eskalacji wojny w Ukrainie, ale także utrzymującej się niepewności co do rozwoju sytuacji na Bliskim Wschodzie. Analizując historię w takich niepewnych czasach, złoto zawsze dobrze się sprzedawało, bo inwestorzy traktują je jako bezpieczne aktywo. Dziś podobną rolę zaczynają pełnić metale ziem rzadkich, które są wykorzystywane między innymi w sektorach obronnych, energetycznym czy nowych technologii. Surowce, o które obecnie rywalizują największe mocarstwa, będzie mógł niedługo kupić każdy Polak – mówi Jarosław Żołędowski.

Eksperci podkreślają także szczególną rolę, jaką w ocenie stanu światowej gospodarki odgrywają amerykańskie obligacje. Ich spadające oprocentowanie skłania inwestorów do przenoszenia kapitału w stronę fizycznego złota.

Aktywność banków centralnych wpływa na popyt i wycenę

Największe zapotrzebowanie na złoto wynika z dużych zakupów dokonywanych przez banki centralne.

– Jednym z kluczowych czynników wpływających na obecną sytuację na rynku złota jest agresywna polityka zakupowa banków centralnych z całego świata. Te instytucje, odpowiadające za stabilność finansową swoich państw, wykorzystują złoto jako fundament bezpieczeństwa ekonomicznego. W obliczu rosnących napięć geopolitycznych, niepewności gospodarczej, zmian kursów walut i spadku wiary w tradycyjne instrumenty finansowe banki centralne zwiększają swoje rezerwy, kupując złoto w dużych wolumenach. To właśnie te masowe zakupy stanowią obecnie największą część globalnego popytu, wpływając zarówno na ceny, jak

i na dostępność kruszcu dla innych uczestników rynku – podkreśla Paweł Mazurek.

Dlaczego banki kupują tak dużo złota?

Powodów jest kilka. Pierwszy to zabezpieczenie rezerw walutowych – złoto wzmacnia stabilność systemu finansowego państw, szczególnie w okresach destabilizacji geopolitycznej. Część krajów (np. Chiny, Rosja, Turcja) kupuje złoto, by zmniejszyć zależność swoich rezerw od waluty amerykańskiej. Złoto jest także środkiem ochrony przed inflacją i utratą wartości aktywów papierowych.

– Niestabilność rynków, rosnące napięcia militarne, a także ryzyko eskalacji konfliktu w Ukrainie skłaniają państwa do wzmacniania swoich rezerw w aktywa odporne na zawirowania polityczne i finansowe. W takich warunkach złoto staje się kluczowym narzędziem zabezpieczającym – niezależnym od decyzji politycznych, systemów bankowych i międzynarodowych sankcji. Zarówno państwa bezpośrednio zaangażowane w konflikty, jak i te jedynie obserwujące ich skutki postrzegają złoto jako gwarancję stabilności w czasie potencjalnych kryzysów – podkreśla Paweł Mazurek.

Zakupy banków centralnych wywołują efekt domina, ponieważ są realizowane w ogromnych wolumenach i wpływają na ceny hurtowe. Siłą rzeczy ograniczają dostępność złota dla rynku detalicznego. Skłaniają także inwestorów indywidualnych do podobnego działania. W efekcie wzrost popytu instytucjonalnego prowadzi do dynamicznego wzrostu popytu globalnego.

Incydenty dywersyjne nie pozostają bez echa

Obok czynników ekonomicznych bardzo istotną rolę odgry-

wają wspomniane wcześniej czynniki geopolityczne i militarne.

– Incydenty militarne, takie jak wtargnięcie niezidentyfikowanych obiektów – później zidentyfikowanych jako rosyjskie drony – na terytorium Polski wywołują natychmiastową reakcję rynku. Tego typu wydarzenia, choć jednostkowe, zwiększają poczucie zagrożenia wśród obywateli i inwestorów. W naturalny sposób prowadzi to do poszukiwania bezpiecznych form lokowania kapitału. Złoto staje się wtedy pierwszym wyborem, ponieważ jest aktywnym i niezależnym od sytuacji politycznej i bankowej. Każde takie zdarzenie powoduje wzrost liczby klientów kupujących kruszec zarówno w postaci sztabek, jak i monet bulionowych – zauważa Paweł Mazurek.

– Po ostatnim ataku rosyjskich dronów na Polskę gwałtownie wzrosło zainteresowanie zakupem złota – potwierdza Jarosław Żołędowski.

Incydenty, takie jak ostatnie dotyczące infrastruktury kolejowej, potęgują atmosferę niepokoju społecznego.

– Dla wielu osób jest to sygnał, że ryzyko destabilizacji jest większe niż mogłoby się wydawać. W takich warunkach inwestorzy chcą mieć pewność, że część ich majątku jest ulokowana w formie, która nie straci na wartości nawet w sytuacji kryzysu państwowego. Złoto, jako fizyczny, namacalny i globalnie uznawany środek przechowywania wartości staje się wówczas kluczowym elementem strategii ochrony majątku – dodaje Paweł Mazurek.

Inwestorzy czekają na dalsze wzrosty cen

Eksperci opisują złoto jako „fundament zabezpieczenia” i „polisę ubezpieczeniową” w czasie kryzysów, co wyjaśnia utrzymujące się trendy. Inwestorzy traktują złoto jako długoterminową polisę i oczekują dalszego wzrostu jego wartości.

– Przy wyższej wycenie złota Polacy także chętniej sprzedają inne produkty inwestycyjne, które wcześniej nabyli. Chciałbym jednak uczulić potencjalnych klientów przed traktowaniem złota jako krótkoterminowej inwestycji. To nie jest instrument do spekulacji. Złoto należy analizować co najmniej w perspektywie kilkuletniej. To aktywo, które przenosi wartość pieniądza w czasie. Prosty przykład: 100 lat temu za kilogram złota lub 1000 dolarów można było kupić w USA niewielką farmę. Teraz za podobną ilość tego kruszcu nadal możemy nabyć farmę, ale taka ilość gotówki nie starczy nawet na sfinansowanie budowy ogrodzenia – wyjaśnia Jarosław Żołędowski.

Cenne, bo rzadkie i trwałe

Cała ilość złota, jaką ludzkość wydobyla od początku cywilizacji, to około 200 tysięcy ton. Gdyby stopić ją w jedną bryłę, powstałby sześcian o boku zaledwie 22 metrów – wielkości średniego budynku. Pozornie niewiele, ale jego wartość szacuje się dziś na około 23 biliony dolarów. W dodatku jego światowe zasoby są mocno ograniczone.

Oprócz rzadkości, kruszec wyróżniają niezwykle właściwości fizyczne i chemiczne. Nie koroduje, nie ulega utlenianiu, nie reaguje z większością kwasów, pozostając trwały przez setki lat. Jest też jednym z najlepszych przewodników ciepła i elektryczności, dlatego znajduje szerokie zastosowanie w elektronice i przemyśle. Co ważne, złoto jest niemal niemożliwe do podrobienia – unikalna gęstość i ciężar skutecznie chronią je przed fałszerstwami.

Złoto nie znika – krąży w gospodarce od tysiącleci

W przeciwnieństwie do innych aktywów złoto jest praktycznie wieczne. „Żyje” w biżuterii, urządzeniach elektronicznych, elementach przemysłowych, inwestycyjnych sztabkach czy monetach. To kruszec, który wciąż znajduje się w obiegu niezależnie od formy i epoki. Jego siłą jest także płynność: można je sprzedać w niemal każdym zakątku świata. Niewiele aktywów oferuje tak powszechną i ponadczasową wymienialność. Jedną z podstawowych zalet inwestowania w złoto jest zdolność zachowywania siły nabywczej w czasie. Przykład sprzed stu lat mówi sam za siebie: za 20 uncji złota można było kupić samochód klasy średniej – i dziś również taka ilość kruszcu pozwala na zakup auta o podobnej wartości. Tego samego nie można powiedzieć o walutach – za 400 dolarów, które sto lat temu reprezentowały równowartość 20 uncji złota, obecnie nie kupimy prawie nic.

Złoto to inwestycja długoterminowa

Eksperci podkreślają, że złoto to przede wszystkim forma ochrony kapitału, a nie szybki sposób na zysk. Choć zdarzają się okresy dynamicznych wzrostów (nawet ponad 30% w ciągu roku), sednem jest długoterminowe przechowywanie wartości. Na złocie rzadko traci się w perspektywie kilku czy kilkunastu lat, pod warunkiem że nie kupuje się kruszcu z zamiarem jego szybkiej odsprzedaży.

©©

REKLAMA0011437923



PREZYDENT
MIASTA RADOMIA

Ar.III.6740.2.519.2025.EK2Radom, 21.11.2025 r.

OBWIESZCZENIE NR 234 /2025
Prezydenta Miasta Radomia

Na podstawie art. 11d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (j.t. Dz.U. z 2024 r., poz. 311) i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (j.t. Dz.U. z 2024 r. poz.572 ze zm.)

zawiadamiam, że w dniu 12.11.2025 r. zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

na wniosek Prezydenta Miasta Radomia w ramach działalności Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji, 26-600 Radom, ul. Traugutta 30/30A, dla inwestycji drogowej pn.: „Rozbudowa DP 5342W – ul. Suchej w Radomiu w zakresie przebudowy chodnika oraz budowy drogi dla rowerów” w ramach zadania „Rozwój infrastruktury mobilności miejskiej na terenie obszaru funkcjonalnego Radomia – Etap II”

1. Linie rozgraniczające teren, wyznaczające pas drogowy dróg powiatowych, obejmują następujące działki:
(Przed nawiasem wskazano numer działki ewidencyjnej przed podziałem, natomiast w nawiasie numery działek ewidencyjnych po podziale. **Pogrubioną czcionką** zostały oznaczone numery działek ewidencyjnych objęte liniami rozgraniczającymi projektowanego pasa drogowego drogi powiatowej ul. Sucha DP 5342W).
Jedn. ewid. miasto Radom, Obręb 0070 Woźniki, Arkusz 75: 166/1, 165/1, 164, 163/1, 162/1, 161/1
Jedn. ewid. miasto Radom, Obręb 0061 Halinów, Arkusz 68: 3/9 (3/11, 3/12), 23/4, 23/6, 25/2 (25/5, 25/6), 23/1
Jedn. ewid. miasto Radom, Obręb 0080 Żakowice: 500, 502, 534, 535, 564, 576, 585, 588, 593, 596 (596/1, 596/2)

2. Obszar poza liniami rozgraniczającymi teren inwestycji, na którym będą realizowane:
Działki przeznaczone na budowę innych dróg publicznych zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt. 8 lit. g i 8 lit. j – dróg gminnych:
Przed nawiasem wskazano numer działki ewidencyjnej przed podziałem, natomiast w nawiasie numery działek ewidencyjnych po podziale. **Pogrubioną czcionką** zostały oznaczone numery działek ewidencyjnych objęte obowiązkiem budowy dróg gminnych.
◆ **Budowa (rozbudowa) drogi gminnej nr 530075W – ulicy Kosowskiej:**
Jedn. ewid. miasto Radom, Obręb 0080 Żakowice: 520, 521
◆ **Budowa (rozbudowa) drogi gminnej nr 530178W – ulicy Woźnickiej:**
Jedn. ewid. miasto Radom, Obręb 0070 Woźniki, Arkusz 75: 66/1
Działki przeznaczone na budowę i przebudowę sieci uzbrojenia terenu zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt. 8 lit. e i 8 lit. j:
Przed nawiasem wskazano numer działki ewidencyjnej przed podziałem, natomiast w nawiasie numery działek ewidencyjnych po podziale. **Pogrubioną czcionką** zostały oznaczone numery działek ewidencyjnych poza liniami rozgraniczającymi projektowane pasy drogowe dróg publicznych objęte obowiązkiem budowy i przebudowy sieci uzbrojenia terenu.
Jedn. ewid. miasto Radom, Obręb 0080 Żakowice: 520, 521
Jedn. ewid. miasto Radom, Obręb 0070 Woźniki, Arkusz 75: 66/1

Z aktami sprawy można się zapoznać, po wcześniejszym umówieniu - telefon 48 36 20 392, w Urzędzie Miejskim w Radomiu, ul. Kilińskiego 30, w godzinach pracy urzędu poza środą, w terminie 14 dni od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia.

REKLAMA0011436879

REKLAMA0011436879

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 28 ust. 5 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (t.j. Dz.U. 2024 r., poz. 1478 ze zm.) oraz art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. 2024 r., poz. 1112 ze zm.)

Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Kielcach
działając w porozumieniu z Regionalnym Dyrektorem Ochrony Środowiska w Warszawie

zawiadamia o ponownej możliwości zapoznania się z dokumentacją projektu planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Lasy Skarżyskie PLH260011. Z uwagi na wprowadzone do projektu planu zadań ochronnych zmiany wynikające ze zgłoszonych uwag oraz zmian dotyczących obszarów Natura 2000 w ustawie o ochronie przyrody, a także uszczegółowienia celów działań ochronnych, powtórzono udział społeczeństwa.

Projekt planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Lasy Skarżyskie obejmuje tereny z wyłączeniem gruntów będących w zarządzie Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe – Nadleśnictwo Skarżysko, dla którego obowiązuje Aneks do Planu Urządzenia Lasu na lata 2018-2027 zawierający zadania ochronne dla tej części obszaru Natura 2000. Projekt planu zadań ochronnych obejmuje fragmenty obszaru obejmujące część gmin: Bliżyn, Skarżysko-Kamienna i Skarżysko-Kościelne – w powiecie skarżyskim oraz w województwie świętokrzyskim oraz w województwie mazowieckim część gminy Chlewicka i Szydłowiec – w powiecie szydłowieckim.

Projekt planu składa się z: dokumentacji projektu planu, cyfrowych warstw informacyjnych GIS oraz projektu zarządzenia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Kielcach i Regionalnego dyrektora Ochrony Środowiska w Warszawie.

Jednocześnie Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Kielcach w porozumieniu z Regionalnym Dyrektorem Ochrony Środowiska w Warszawie informuje o:

możliwości składania przez wszystkich zainteresowanych uwag i wniosków do projektu planu zadań ochronnych dla ww. obszaru Natura 2000 w ramach 21-dniowej procedury udziału społeczeństwa w terminie **od 26.11.2025 r. do 16.12.2025 r.** w formie pisemnej lub ustnej do protokołu w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Kielcach oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym lub przez e-Doręczenia, platformę ePUAP.

Zapoznanie się z dokumentacją oraz składanie uwag i wniosków do projektu planu możliwe jest w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Kielcach, ul. Karola Szymanowskiego 6, 25-361 Kielce, w godzinach 7.30-15.30.

Projekt zarządzenia wraz z uzasadnieniem będzie zamieszczony w serwisie internetowym RDOŚ w Kielcach: <https://www.gov.pl/web/rdos-kielce/obwieszczenia-i-zawiadomienia3>.

W myśl art. 41 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, uwagi lub wnioski złożone po dniu 16.12.2025 r. nie będą rozpatrywane.

Organem właściwym do rozpatrywania uwag i wniosków jest Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Kielcach.

REKLAMA0011436887

AUTOREKLAMA

strefa
BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

DROBNE

Centralne Biuro
Reklam i Ogłoszeń
al. IX Wieków Kielc 4,
25-516 Kielce
tel. 500-324-230
brio@echodnia.eu

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny
rolne. Tel. 535135507.

AUTOREKLAMA

STAROSTA RADOMSKI
INFORMUJE, ŻE

w siedzibie Starostwa Powiatowego w Radomiu przy ul. Tadeusza Mazowieckiego 7 w dniu 25 listopada 2025 roku został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości gruntowej zawierający działki nr: 79/3 o powierzchni 0,1190 ha i 79/4 o powierzchni 0,1471 ha położone w obrębie geodezyjnym Maziarze Stare, gmina Iłża, przeznaczone do zbycia w formie darowizny na rzecz Gminy Iłża w trybie działania przepisów art. 13 ust. 2a i art. 23 ust. 1 pkt. 7 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz.U.2024.1145 ze zm.).

Szczegółowe informacje dotyczące zbywanej nieruchomości gruntowej można uzyskać telefonicznie pod nr (48) 365 58 01 wew. 427 lub osobiście w siedzibie Starostwa Powiatowego w Radomiu, ul. Graniczna 24, II piętro - pok. 306 w godz. od 8.00 do 14.00.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

AUTOREKLAMA

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 28 ust. 5 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (t.j. Dz.U. 2024 r., poz. 1478 ze zm.) oraz art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. 2024 r., poz. 1112 ze zm.)

Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Kielcach
działając w porozumieniu z Regionalnym Dyrektorem Ochrony Środowiska w Warszawie

zawiadamia o ponownej możliwości zapoznania się z dokumentacją projektu planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Ostoja Brzeźnicka PLH260026. Z uwagi na wprowadzone do projektu planu zadań ochronnych zmiany wynikające ze zgłoszonych uwag oraz zmian dotyczących obszarów Natura 2000 w ustawie o ochronie przyrody, a także uszczegółowienia celów działań ochronnych powtórzono udział społeczeństwa.

Projekt planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Ostoja Brzeźnicka obejmuje tereny z wyłączeniem gruntów będących w zarządzie Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe – Nadleśnictwo Barycz, dla którego obowiązuje Aneks do Planu Urządzenia Lasu na lata 2018-2027 i Nadleśnictwo Przysucha, dla którego obowiązuje Plan Urządzenia Lasu dla Nadleśnictwa Przysucha na lata 2020-2029. Projekt planu zadań ochronnych obejmuje fragmenty obszaru obejmujące część gminy Gowarczów – w powiecie koneckim w województwie świętokrzyskim oraz w województwie mazowieckim część gminy Przysucha – w powiecie przysuskim.

Projekt planu składa się z: dokumentacji projektu planu, cyfrowych warstw informacyjnych GIS oraz projektu zarządzenia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Kielcach i Regionalnego dyrektora Ochrony Środowiska w Warszawie.

Jednocześnie Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Kielcach w porozumieniu z Regionalnym Dyrektorem Ochrony Środowiska w Warszawie informuje o:

możliwości składania przez wszystkich zainteresowanych uwag i wniosków do projektu planu zadań ochronnych dla ww. obszaru Natura 2000 w ramach 21-dniowej procedury udziału społeczeństwa w terminie **od 26.11.2025 r. do 16.12.2025 r.** w formie pisemnej lub ustnej do protokołu w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Kielcach oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym lub przez e -doręczenia, platformę ePUAP.

Zapoznanie się z dokumentacją oraz składanie uwag i wniosków do projektu planu możliwe jest w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Kielcach, ul. Karola Szymanowskiego 6, 25-361 Kielce, w godzinach 7.30-15.30.

Projekt zarządzenia wraz z uzasadnieniem będzie zamieszczony w serwisie internetowym RDOŚ w Kielcach: <https://www.gov.pl/web/rdos-kielce/obwieszczenia-i-zawiadomienia3>.

W myśl art. 41 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, uwagi lub wnioski złożone po dniu 16.12.2025 r. nie będą rozpatrywane.

Organem właściwym do rozpatrywania uwag i wniosków jest Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Kielcach.

AUTOREKLAMA

Bardzo lubię rozmowy z moją mamą. Uwielbiam z nią planować, jak będzie wyglądał jej pogrzeb



Małgorzata Rozenek-Majdan w „Fakcie” Fot. Anna Kaczmarsz

Z ŻYCIA GWIAZD

Katarzyna Glinka przegrała zakład

Aktorka zaprezentowała na Instagramie zdjęcia z miłego popołudnia spędzonego ze swym menedżerem. Glinka zagrała z nim w grę – i przegrała. Dlatego musiała przefarbować swoje włosy na blond. Efekty zaprezentowała oczywiście w internecie. „Gry z menedżerem bywają niebezpieczne” – podpięła fotografię.

Luna wywołała oburzenie

Piosenkarka niedawno wydała singiel „Hush hush” i w ramach promocji zamieściła na TikToku filmik, na którym tańczy przed obrazem z wizerunkiem Jezusa ubrana w sukienkę prezentującą nagie pośladki. Video nagrane w kościele w Secyminie wywołało oburzenie – i natychmiast zniknęło z sieci.

Kinga Rusin musiała zmienić plany

Celebrytka poskarżyła się na Instagramie na swój los. Rusin doznała śródkostnego złamania guzka większego kości ramiennej i naderwania ścięgna mięśnia nadgrzebniowego. Przebywa w Hiszpanii, gdzie przechodzi rehabilitację. „Nie tak miało być! Wszystkie plany trafił szlag. Od kilku tygodni miałam być w Brazylii na kolejnej wyprawie, a jestem »tylko« w Hiszpanii. Brzmi groteskowo, ale dla osoby kochającej odkrywać świat taki obrót spraw to duża przykrość” – napisała. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Teatr TV: Pradziady TVP Kultura, 20:00

Współczesna inteligentna rodzina kultywuje tradycję wywoływania duchów. Tegoroczny seans komplikuje się, gdy przodkowie okazują się dalecy od ideału, a nieproszeni goście z zaświatów powodują ogromny zamęt i konsternację domowników.

Arktyka

Ale Kino+ HD, 20:10

W środku arktycznej tundry dochodzi do katastrofy. Choć po wielu tygodniach Overgårdowi (Mads Mikkelsen) udaje się przywyknąć do warunków, niespodziewane wydarzenie zmusza go do opuszczenia schronienia, jakim jest rozbity samolot. Wyrusza w podróż, która nie gwarantuje niczego poza przejmującym zimnem...

Respect

TVP 1, 21:05

Film przedstawia życie Arethy Franklin od dzieciństwa, kiedy śpiewała w chórze kościelnym swojego ojca, do czasów rozkwitu międzynarodowej kariery. Prawdziwa historia życiowej drogi królowej soulu. W głównej roli Jennifer Hudson.

Stalker: 12 lat koszmaru CI POLSAT HD, 22:00

Dokument odsłania prawdę o tym, jak naprawdę wygląda życie z prześladowcą. To wstrząsająca, osobista opowieść aktorki i modelki Evy LaRue, która przez lata żyła w nieustannym strachu. Program pokazuje drogę od ofiary do ocalonej, pełną bólu, odwagi i determinacji.

KRZYŻÓWKA NR 181

Poziomo:

- 3) pustulka lub zimorodek,
- 6) efekt odgazowania węgla,
- 11) Greta, filmowa Mata Hari,
- 12) historyjka do śmiechu, żart,
- 13) pszenica lub jęczmień,
- 14) europejska stolica z Fontanną di Trevi,
- 15) prasowa lub masońska,
- 16) pniąca się kostka,
- 17) dawny wojenny statek żaglowy,
- 18) był nim Jurand ze Spychowa,
- 19) ... Borys, wykonawca piosenki „Jaskółka uwięziona”,
- 21) oficjalna uroczystość, bankiet,
- 23) zaliczka na poczet wypłaty,
- 26) rodzaj galerii w kościele,
- 27) druk reklamowy lub propagandowy,
- 30) drapieżny ssak lądowy z Azji,
- 31) pośrednik handlowy na giełdzie,
- 34) kwadratowy w równaniu,
- 38) był nim Jędrzej Śniadecki,
- 39) obrońca w piłkarskiej drużynie,
- 40) rzeka w Afryce Równikowej,
- 41) naszyjnik z drogich kamieni,
- 42) „... i chłopak”, polski serial.

Pionowo:

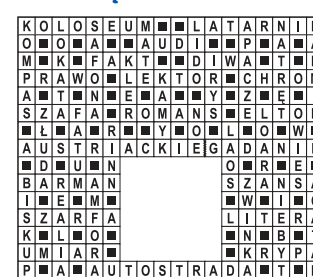
- 1) duży ptak, czapla zielonoskrzydła,
- 2) daje początek strumieniowi,
- 3) krusznica jadalna lub chrobotek,
- 4) przepływa przez Weronę,
- 5) indiański szczep z książek Karola Maya,



- 6) podstawowa jednostka masy,
- 7) część ogumienia pojazdu,
- 8) afrykański ssak drapieżny,
- 9) dowcipne i trafne powiedzenie,
- 10) jedno z kilku opracowań tego samego tematu,
- 20) warszawska hala widowiskowa,
- 22) miasto wojewódzkie nad Bystrzycą,

- 24) gra podobna do palanta,
- 25) Rafael, hiszpański tenisista,
- 28) symptom choroby, oznaka,
- 29) manekin w zakładzie krawieckim,
- 31) rybna lub ziemniaczana,
- 32) po mieczu lub kądzieli,
- 33) niewielka rola aktorska,
- 35) miejsce realizacji recepty,
- 36) zachęta do działania, bodziec,
- 37) dobry duszek domowy.

ROZWIĄZANIE NR 180



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś odnajdziesz życiową równowagę, a drobna inspiracja popchnie Cię ku ważnej decyzji. Horoskop dzienny radzi działać zdecydowanie.

Ryby (19.02 - 20.03)

Zaufaj rytmowi dnia. Horoskop na dziś zapowiada, że niespodziewana rozmowa przyniesie Ci potrzebną pewność siebie i wytchnienie. **Baran (21.03 - 19.04)** Ciekawość zaprowadzi Cię do szansy, która odmieni codzienną rutynę. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że dostarczy Ci to satysfakcji.

Byk (20.04 - 20.05)

Wewnętrzne ciepło pozwoli Ci dziś zbudować harmonię. Horoskop dzienny zapowiada, że gest życzliwości wróci do Ciebie bardzo szybko. **Bliznięta (21.05 - 21.06)** Twoja pewność siebie przyciągnie wsparcie. Horoskop na dziś zapowiada również, że dobre słowo otworzy drogę do nowej szansy. **Rak (22.06 - 22.07)** Jasność myśli poprowadzi Cię do rozwiązania, które uspokoi napięcia. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że postanowisz to uczcić.

Lew (23.07 - 22.08)

Zrównoważysz emocje, a drobny sukces poprawi Ci humor. Horoskop dzienny to wskazówka, by nie bać się ufać własnym wyborom. **Panna (23.08 - 22.09)** Wyczujesz u kogoś ukryte intencje, ale horoskop na dziś zapowiada, że spokój pozwoli przeobrazić to wyzwanie w solidną naukę. **Waga (23.09 - 22.10)** Optymizm poprowadzi Cię dziś przed siebie. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że mała zmiana planów da Ci świeżą radość i siłę.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Twoja wytrwałość przyniesie dziś efekt. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że zauważysz postęp, który doda Ci energii i wiary. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Nowe pomysły zakiełkują w Tobie. Horoskop dzienny wróży, że dzieląc się nimi, przyciągniesz inspirujących ludzi. Korzystaj z tego. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Horoskop dzienny na wtorek wróży, że empatia poprowadzi Cię dziś do spotkania, które rozjaśni Ci uczucia i przyniesie głęboki spokój.

Raport kadrowiczów. Dwie bramki i żółta kartka

Damian Świderski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Robert Lewandowski i Jakub Kamiński strzelili dla swoich klubów bramki. Jan Ziółkowski ukarany został żółtą kartką.

AS Roma w niedzielę udała się do Cremony, aby zagrać z beniaminkiem Serie A, Cremonese w 12. kolejce. Trener gości, Gian Piero Gasperini zaskoczył i wystawił w pierwszym składzie Jana Ziółkowskiego. 20-letni obrońca zagrał jako półewy stoper, ale nie wyglądał zbyt dobrze. Co prawda kilka razy nieźle zachował się przy atakujących rywalach, ale widać było, że brakuje mu pewności siebie, bo często reagował dopiero po podpowiedziach kolegów. Ziółkowski tuż przed przerwą został ukarany żółtą kartką i na drugą połowę już nie wyszedł.

Dobre chwile dla Polaków, sprawili na zagranicznych murawach Jakub Kamiński i Robert Lewandowski. Pierwszy z nich strzelił piątego gola na boiskach Bundesligi w tym sezonie. Pomocnik FC Koeln wykorzystał sprytnie podanie kolegi z drużyny i koszmarny błąd bramkarza Eintrachtu Frankfurt, który opuścił swoją bramkę, pozwalając Polakowi na spokojny strzał. Mimo szybkiego gola bohatera meczu z Holandią (1:1), FC Koeln przegrało ten mecz (3:4).

Dużo lepszy mecz rozegrał Robert Lewandowski. Kapitan reprezentacji dostał opaskę kapitańską w meczu z Athletikiem Bilbao i to na nowo otwartym Camp Nou. FC Barcelona czekała na powrót na swój słynny obiekt 909 dni i pierwsze kopnięcie należało



Robert Lewandowski z FC Barcelony świętuje po zdobyciu gola podczas meczu hiszpańskiej LaLigi

do Polaka, który tym samym już przeszedł do historii klubu z Katalonii. Po 4 minutach było jeszcze lepiej, bo Lewandowski silnym strzałem pokonał Unaia Simona i wyprowadził Barcę na prowadzenie. Barcelona wygrała 4:0.

Występy powołanych na listopadowe mecze reprezentacji:

Bramkarze: Bartłomiej Drągowski (Panathinaikos) - poza składem w wygranym 3:0 meczu z Panserraikosem, Kamil Grabara (VfL Wolfsburg) - 90 minut w przegranym 1:3 meczu z Bayerem Leverkusen, Kacper Tobiasz (Legia Warszawa) - 90 minut w zremisowanym 2:2 meczu z Lechią

Gdańsk, Mateusz Kochalski (Karabach Agdam) - 90 minut w wygranym 4:2 meczu z Sumqayit.

Obrońcy: Jan Bednarek (Porto) - kontuzja, Matty Cash (Aston Villa) - 90 minut w wygranym 2:1 meczu z Leeds, Tomasz Kędziora (PAOK) - ławka rezerwowych w wygranym 3:0 meczu z Kifisia, Jakub Kiwior (Porto) - na ławce rezerwowych w wygranym 3:0 meczu z Sintrense, Krystian Szczepniak (Górnik Zabrze) - na ławce rezerwowych w zremisowanym 1:1 meczu z Wisłą Płock, Przemysław Wiśniewski (Spezia) - 90 minut i żółta kartka w przegranym 1:4 meczu z Mantovą, Paweł Wszołek

(Legia Warszawa) - 90 minut w zremisowanym 2:2 meczu z Lechią Gdańsk, Jan Ziółkowski (AS Roma) - 45 minut i żółta kartka w wygranym 3:1 meczu z Cremonese.

Pomocnicy: Kamil Grosicki (Pogoń Szczecin) - mecz w poniedziałek 24 listopada, Jakub Kamiński (FC Koeln) - 90 minut i gol w przegranym 3:4 meczu z Eintrachtem Frankfurt, Bartosz Kapustka (Legia Warszawa) - 90 minut, gol i asysta w zremisowanym 2:2 meczu z Lechią Gdańsk, Kacper Kozłowski (Gaziantep FK) - 81 minut i kontuzja w wygranym 3:0 meczu z Kayserispor, Filip Różga (Sturm Graz) - 23 minuty w przegranym 1:3 meczu z LASK Linz, Michał Skóraś (Gent) - 85 minut w zremisowanym 0:0 meczu z Westerlo, Bartosz Slisz (Atlanta United) - zakończył sezon, Sebastian Szymański (Fenerbahce) - kontuzjowany, Nicola Zalewski (Atalanta Bergamo) - 29 minut w przegranym 1:3 meczu z Napoli, Piotr Zieliński (Inter Mediolan) - 13 minut w przegranym 0:1 meczu z Milanem.

Napastnicy: Adam Buksa (Udinese) - 28 minut w przegranym 0:3 meczu z Bolonią, Robert Lewandowski (FC Barcelona) - 64 minuty i gol w wygranym 4:0 meczu z Athletikiem Bilbao, Karol Świderski (Panathinaikos) - 18 minut w wygranym 3:0 meczu z Panserraikosem.

Cieszyć mogą dwie asysty Krzysztofa Piątka w meczu ligi katarskiej oraz asysta Przemysława Frankowskiego w meczu ligi francuskiej. Piątek nie wziął udziału w listopadowym zgrupowaniu przez kontuzję, a Frankowski nie został powołany na mecze z Holandią i Maltą.

©P

W Falun bez zmian. Wracamy do Szwecji. Kamil Stoch liderem

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. Za nami pierwszy weekend ze skokami narciarskimi, w Lillehammer. A przed nami już kolejne emocje - po raz pierwszy od 2014 roku zawody Pucharu Świata odbędą w Szwecji.

W sumie w programie Pucharu Świata sezonu 2025/2026 jest 35 konkursów: 30 indywidualnych, dwa zespołowe mieszanych, jeden drużynowy i dwie rywalizacje duetów. Ostatni zaplanowano na 29 marca w Planicy.

Jeszcze w tym roku, 6 i 7 grudnia, odbędą się zawody w Wiśle, a 10-11 stycznia, ale już przyszłego roku, w Zakopanem.

Tym razem elita skoczków zawita do niewielkiego Falun - tutaj, w kompleksie sportowym Lugnet, odbędą się dwa konkursy indywidualne.

25 lutego 2014 roku, podczas ostatnich „szwedzkich” zawodów Pucharu Świata, Kamil Stoch został pierwszym rekor-

distą skoczników po przebudowie - pofrunął na odległość 129,5 metra! Następnego dnia aż czterech zawodników poprawiało ten wynik, w tym... Stoch (134,5 m).

Skład reprezentacji Polski będzie identyczny, jak w miniony weekend w norweskim Lillehammer. W ekipie Białe-Czerwonych pozostają zatem: Kamil Stoch, Dawid Kubacki, Kacper Tomasiak, Piotr Żyła, Paweł Wąsek i Aleksander Zniszczoł.

Przypomnijmy, że - jak na razie - najlepszymi miejscami w Pucharze Świata są 12. i 13. miejsce Stocha. ©P

Wtorek, 25.11.2025 (skocznia normalna):

- godz. 9.00: oficjalny trening
- godz. 11.00: kwalifikacje
- godz. 15.10: konkurs indywidualny

Środa, 26.11.2025 (skocznia duża):

- godz. 9.00: oficjalny trening
- godz. 11.00: kwalifikacje
- godz. 15.10: konkurs indywidualny



Na początku sezonu Pucharu Świata sezonu 2025/2026, Kamil Stoch ma całkiem obiecujące skoki

Przed nami już 5. kolejka fazy ligowej elitarniej Ligi Mistrzów

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Dzisiaj pierwszoplanowe role powinni odegrać trzej Polacy: Robert Lewandowski, Mateusz Kochalski i sędzia Szymon Marciniak.

Niestety, dla wielu kibiców ani jedno spotkanie Ligi Mistrzów nie zostanie pokazane w paśmie otwartym. Wszystkie z zapowiadanych meczów obejrzymy na kodowanych kanałach Canal+.

Kochalski przeciwko Napoli

Świetny czas w odległym Azerbejdżanie przeżywa Mateusz Kochalski. Były bramkarz Stali Mielec, który wcześniej nie dostał prawdziwej szansy w Legii Warszawa, zaliczy piąty występ w Lidze Mistrzów, walcząc równocześnie o swoje drugie czyste konto. Poprzeczka wisi jeszcze wyżej niż w meczach z Chelsea czy Benfiką Lizbona, przyjdzie bowiem zagrać na wyjeździe z Napoli, które o dziwo zgromadziło

mniej punktów od jego Karabachu Agdam. W piątek 25-latek wprawił się w dobry nastrój, broniąc rzut karny w wygranym spotkaniu ligi azerskiej.

Kolejny występ Marciniaka

Kochalskiemu pierwszy raz w Lidze Mistrzów, ale nie pierwszy raz w ogóle zagwizdzą Szymon Marciniak. Arbiter spod Płocka został wyznaczony do czwartego już meczu w tej edycji. Razem z nim do Italii wybrało

się trzech rodaków: Tomasz Listkiewicz z Adamem Kupsiem wspomogą go na liniach jako asystenci, zaś technicznym będzie Wojciech Myć. Skład uzupełnią sędziowie z Chorwacji i Holandii obsługujący system wideoweryfikacji (VAR). Dla samego Marciniaka koniec listopada to bardzo pracowity okres. W ubiegłym tygodniu sędziował hit eliminacji do mistrzostw świata 2026 między Szkocją a Danią oraz ekstraklasowy mecz Cracovii z Motorem Lublin.

Lewandowski na Stamford Bridge

Wszyscy i tak ostrzą sobie jednak zęby na wizytę Roberta Lewandowskiego w Londynie. Polak w sobotę jako kapitan poprowadził FC Barcelonę do efektownego zwycięstwa po powrocie drużyny na Camp Nou. Już w 4 minucie dał gospodarzom prowadzenie, i to po uderzeniu słabszą, lewą nogą. Według mnie jest najlepszym napastnikiem ostatniej dekady - komplementował go trener Hansi Flick. Przed „Lewym”

dopiero trzeci mecz z Chelsea. Statystyki przeciwko tej drużynie ma obłędne: to trzy gole i cztery asysty. Ostatni raz na Stamford Bridge pojawił się jeszcze w barwach Bayernu Monachium - w sezonie, w którym sięgnął po trofeum LM. Wtedy, czyli w lutym 2020 roku, strzelił gola i zapisał dwie asysty, a jego zespół wygrał aż 3:0, awansując później do ćwierćfinału rozgrywek. Dziś stawka jest inna, ale oczekiwania względem Polaka te same. Po- czątek o godz. 21.00. ©P

SPORT

www.sportowy24.pl

Pierwszoligowe derby piłkarzy ręcznych dla beniaminka z Radomia

Maciej Kwiatkowski
Radom

PIŁKA RĘCZNA. Szczypiornici MTS Lider Radom pokonali w derbowym spotkaniu wicelidera 1. ligi grupy C, Enea Orleń Zwoleń. Mecz dostarczył kibicom mnóstwo emocji.

MTS Lider Radom - Enea Orleń Zwoleń 25:23 (11:12)

Derby w Radomiu rozpoczęły się po myśli gości ze Zwoleń. Po 120. sekundach na prowadzenie podopiecznych Mateusza Seroki wyprowadził Marek Starzec, a chwilę później, po bramce Norberta Maksymczuka było 0:2. Dużo lepiej w pierwszych minutach rywalizacji czuli się faworyci, którzy od stanu 3:4 strzelili trzy następne bramki i przede wszystkim zmusili trenera Rafała Banczka, do wzięcia pierwszego czasu w meczu. Drugi trener beniaminka poprosił w 20 minucie, kiedy to Orleń wygrywał 10:5, a radomianie największe problemy mieli z pokonaniem świetnie wówczas radzącego sobie pomiędzy słupkami Emila Wiejaka.

Kto myślał, że po 20. minutach radomianie opuszczają głowę, ten srodcie się mylił. Wystarczyło 10. minut, by Lider na przerwę schodził tracąc do wicelidera tylko jedną bramkę. Stało się tak po tym jak Wiejaka pokonywali w dwóch ostatnich minutach: Bartłomiej

Misalski, Hubert Obydź oraz Adrian Gruszczyński.

W 32 minucie Misalski wykorzystał rzut karny i mecz w hali radomskiej szkoły podstawowej numer 31, rozpoczynał się od nowa. Mimo wszystko po kwadransie tej części w dużo lepszych nastrojach znajdowali się fani Orleń, bo to Enea wygrywała 19:14. Mogło się wydawać, że miejscowym trudno będzie drugi raz, powtórzyć niesamowita pogoń sprzed przerwy.

Tymczasem w odstępie trzech minut po dwie bramki z rzędu uzyskiwali: Mohammed Ba Fadhil oraz Gruszczyński, czym poderwali do wzmożonego dopingu fanatycznie reagujących kibiców.

Przez kolejnych 180. sekund czyli do 56. minuty dwukrotnie na prowadzenie wychodzili zwoleńianie, ale radomianie szybko doprowadzali do remisu.

Aktualna tabela:

1. KSSPR Korńskie	11	30	358-277
2. Mazur Sierpc	11	24	345-290
3. Enea Orleń Zwoleń	11	22	360-291
4. MTS Lider Radom	11	20	329-323
5. Podlasie Nowe Piekuty	10	19	263-253
6. MKS Wieluń	11	18	310-309
7. Trójka Ostrołęka	11	17	360-344
8. KS AZS AWF Warszawa	11	15	332-341
9. KS Warszawianka	11	14	294-289
10. SMS ZPRP I Plock	9	13	308-312
11. Pabiks Pabianice	10	13	272-283
12. AZS UMCS Lublin	10	8	284-306
13. SMS ZPRP II Plock	10	6	314-372
14. Start Konin	11	3	238-377

©©



To były emocjonujące i pełne walki derby regionu w 1. lidze piłki ręcznej. Różnicą dwóch goli wygrał MTS Lider.

LEKKOATLETYKA

Wincenty Korczak zakończył bieg w Grecji. - Witek zakończył swój bieg po 361 km 400 metrach. Do kolejnego punktu kontrolnego, żeby się zmieścić w limicie zabrakło naprawdę niewiele" - oznajmiła Monika Zychowicz. Biegaczka pomagała Wincentemu Korczakowi podczas podwójnego Sparthatlonu w Grecji! - Nie udało się, ale dla nas Witek jest zwycięzcą! - napisali przedstawiciele Biegiem Radom.

MK



FOT. BIEGIEM RADOM

PIŁKA RĘCZNA
Dwie szczypiornistki EL-MAS-KPS APR w kadrze
Hania Kozieł i Hania Molenda z ELMAS-KPS APR w barwach Kadry Mazowsza zajęły 1 miejsce w turnieju kadr wojewódzkich rozgrywanych w weekend w Łodzi.

MK

Lech Poznań był bezlitosny dla Radomiaka Radom; wynik 4:1

Maciej Kwiatkowski
Poznań

PIŁKA NOŻNA. Lech Poznań w meczu 16. kolejki PKO BP Ekstraklasy rozbił Radomiaka Radom 4:1. Tym samym przerwał zwycięską serię trenera Goncalo Feio.

LECH POZNAŃ - RADOMIAK RADOM 4:1 (1:0)

Bramki: Mikael Ishak 45 (k), 61, Pablo Rodriguez 52, Yannick Agnero 89 - Elves Balde 73
Lech: Mrozek - Pereira (83. Gumny), Morika, Skrzypczak, Gurgul - Kozubal, Jagiełło (84. Thórdarson), Rodriguez (68. Ismaheel) - Gholidzadeh (68. Bengtsson), Ishak (C) (68. Agnero), Palma.

Radomiak: Majchrowicz - Ouattara, Kingue, Diéguez, Grzesik (13. Pedro) - Camara - Lopes (67. Balde), Alves, R. Wolski (C) (67. Baró), Capi-ta (83. Donis) - Maurides (67. Dilson M. Aurélio).

Sędziował: Piotr Lasyk.

Widzów: 33 877.

Radomiak do Poznania jechał po serii dwóch zwycięstw, jakie w debiucie szkoleniowym uzyskał Goncalo Feio. Podopieczni szkoleniowca z Portugalii, pokonali Lechię w Gdańsku oraz Cracovię u siebie. Rywalem Zielonych był mistrz kraju, który po raz ostatni przed własną widownią wygrał 31 sierpnia!

Pomimo tego na stadion przy ulicy Bułgarskiej w mroźną niedzielę przybyło blisko 34 tysiące kibiców w tym kilkanaście tysięcy dzieci. Nie mogło zabraknąć również kilkuset osobowej grupy najwier-



FOT. MACIEJ KWIATKOWSKI

Filip Majchrowicz (czarny strój) skapitulował cztery razy w Poznaniu. Tu pokonał go Mikael Ishak, który dał Lechowi prowadzenie, po strzale z rzutu karnego.

niejszych fanów Radomiaka. Ci zwłaszcza w pierwszej połowie obejrzeni bardzo wyrównany, a nawet z optyczną przewagą radomian mecz.

Kibice zobaczyli również gola. Tego tuż przed końcem pierwszej połowy zdobył z rzutu karnego Mikael Ishak. Kapitan i najlepszy strzelec Kolejorza wykorzystał jedyną okazję, którą wcześniej sam wywalczył, trafiając po strzale głową w rękę Steve Kingue.

Tuż po zmianie stron Radom stworzył dwie groźne okazje, ale ponownie doskonale pomiędzy słupkami Lecha spisywał się Bartosz Mrozek.

W 52. minucie było już 2:0. Tym razem nie popisał się Zie

Ouattara, który złamał linie spalonego, a wykorzystali to na spółkę Ishak, który asystował przy trafieniu Pablo Rodrigueza. W tym momencie goście grali bez swojego czołowego zawodnika Jana Grzesika, który opuścił murawę na skutek kontuzji barku.

Tymczasem nie mający nic do stracenia przyjezdni rzucili się na zawodników mistrza kraju, przez co niejako zapomnieli o defensywie. Lech w ciągu kwadransa wyprowadził trzy akcje - każdą stuprocentową do podwyższenia wyniku. Lechici ostatecznie wykorzystali jedną z nich, kiedy Ishak w 61 minucie po raz drugi pokonał Filipa Majchrowicza.

W 73 minucie Zieloni w końcu dopięli swego, a gola głową uzyskał najniższy na murawie Elves Balde. Chwilę później powinno być 3:2, jednak Capita Capemba mało precyzyjnie podał piłkę do znajdującego się przed pustą bramką Depu i sytuację wyjaśnili powracający defensorzy. W międzyczasie w poprzeczkę bramki Mrozka trafił Zie Ouattara.

Wynik meczu ustalili jednak wprowadzony po zmianie stron na murawę Yannick Agnero i jego drużyna wraz z kibicami mogła radować się z trzeciego triumfu domowego w dopiero dziewiąty pojedyńku przy Bułgarskiej. ©©

Goncalo Feio pogratulował Lechowi wygranej

Olha Ilkevych
Poznań

PIŁKA NOŻNA. Lech Poznań wygrał u siebie dopiero trzeci mecz w sezonie, pokonując 4:1 Radomiaka Radom. oto, jak pojedynek skomentował Goncalo Feio, szkoleniowiec gości.

Goncalo Feio trener Radomiaka Radom:

- Gratuluje Lechowi zwycięstwa, pozwolę sobie na powiedzenie że jestem dumny z mojej drużyny. Myślę, że przede

wszystkim wy, którzy byliście na tym meczu jesteście zadowoleni z widowiska, jak najwięcej takich meczów w naszej lidze, tym lepszy ten futbol. Podsumuję to tak przegraliśmy ale nie poddaliśmy. Jestem zły, rozczarowany, sfrustrowany, tak jak każdy w naszej szatni. W takim momencie, przede wszystkim mamy go wykorzystać żeby rosnąć i tego będziemy robić. W dzisiejszym spotkaniu uważam że pierwsza połowa była wyrównana, mimo wszystkiego byliśmy bliżej bramki na 1:0. Mówię tak bo

mówi moje odczucie z ławki, jeśli nie jestem po analizie meczu.

Strata bramki przed przerwą. Trudny moment, szczególnie czuliśmy że gramy dobry mecz na tle Mistrza Polski na bardzo trudnym terenie. Wyszliśmy na drugą połowę żeby odrobić wynik. Futbol gra się jedenaście na jedenaście a nie na zero. Tak samo jak my próbowaliśmy skorygować rzeczy w przerwie, Lech również skorygował budowę pod naszym pressingiem który był skuteczny. Nasza chęć z odro-

bieenie wyniku przerobiła się w brak kontroli. Bardzo wartościowa lekcja dla nas, zarówno z punktu widzenia piłkarskich jak i mentalnych - oznajmił Goncalo Feio.

Teraz na Radomiaka czeka pięciodniowy okres przygotowawczy do meczu z Górnikiem Zabrze. Pojedynek odbędzie się na stadionie Radomskiego Centrum Sportu, ale wciąż nie wiadomo, czy z kompletem ponad 14 tysięcy osób. Początek gry, jak i relacji tekstowej na żywo o godzinie 20:30. ©©